

# Dziennik Zachodni



Dziś egzamin obywatelski

## Dlaczego na Nr 3

Dzień dzisiejszy zapisze się w historii Polski jako data pierwszych prawdziwie demokratycznych wyborów, z których wyłoni się Sejm Ustawodawczy. Wszyscy Polacy świadomi swych obowiązków obywatelskich pośpieszą do urn wyborczych, aby głosem swym przyczynić się do zwycięstwa listy Nr. 3 — listy Bloku Stronictw Demokratycznych.

Obserwacja ruchu przedwyborczego zwłaszcza ostatnich dni pozwoliła stwierdzić, iż hasła Bloku porwały również ludzi, którzy dotychczas obojętnie odnosili się do najżywotniejszych spraw wewnętrznych kraju.

Odpowiedź na pytanie dlaczego właśnie lista nr. 3 zasługuje na najpełniejsze poparcie ogółu obywateli uprawnionych do głosowania — znajdziemy w onegdajszym przemówieniu Premiera Rządu Jedności Narodowej, Edwarda Osóbki-Morawskiego. W przemówieniu tym Premier Rządu R. P. w sposób sugestywny i przekonujący rysuje obraz osiągnięć Bloku i zamierzeń na przyszłość.

Poniżej podajemy pełny tekst tej enuncjacji.

### Dwie koncepcje

Pierwsza reprezentowała faktycznie restytucję starej przedwojennej Polski, druga tęskniła, walczyła i budowała nową Polskę, Polskę demokratyczną, silną zamobnością i kulturą swego ludu, Polskę o trwałej niepodległości.

Klęska sanacji we wrześniu 1939 r. zbyt mocno skompromitowała przedwojennych władców, by mogli oni bez żadnych zmian personalnych i frazeologicznych iść do narodu po zaufanie polityczne.

Toteż dla zamydlenia oczu narodowi, dopuścili politycy sanacyjni niektórych przedstawicieli z ruchu ludowego i socjalistycznego, ale faktycznie tworzyli t. n. zw. koncepcję „londyńską” i stali za nią Raczkiewicz, Sosnkowski, Anders i cała mafia sanacyjna i endecka, która niczego się nie nauczyła i niczego w Polsce zmieniła nie chciała.

Chcieli utrzymać sanacyjną konstytucję z 1935 r., zachować ten sam przedwojenny wyższy korpus oficerski, niczego nie zmienić w polityce zagranicznej i zachować tych samych dyplomatów, a reformy społeczne odłożyć do załatwienia najprawdopodobniej na „święty nigdy”.

Zachodzi pytanie, czy po utworzeniu Rządu Jedności Narodowej upadła zupełnie pierwsza koncepcja. Życie wykazało, że nie upadła zupełnie, że osłabiona rozwojem sytuacji — żyła i żyje nadal, nie tylko w zwyrodniałych formach emigracyjnych pod dowództwem Raczkiewiczów i Andersów, ale także w kraju pod postacią nielegalnego podziemia i może na-

wet wbrew woli niektórych działaczy — pod postacią PSL.

Bo cóż reprezentowało PSL pod kierownictwem wicepremiera Mikołajczyka, jak nie czynnik restytucji starej Polski?

Czy weźmiemy czasy emigracyjne i okupacji, kiedy to wicepremier Mikołajczyk tworzył blok z sanacją i endecją, nie tylko nie mając w tym bloku 75% głosu i wpływu, ale o wiele mniej, niż 25%, co oferował mu Blok Demokratyczny, — czy ten okres Pol-

ski Odrodzonej, kiedy to PSL na każdym kroku niszczy lub zwalcza formy nowej Polski i uczuciowo, i nie tylko uczuciowo, blokuje się z podziemiem, czego dowodzą zbyt liczne wypadki kolaboracji działaczy WIN z PSL, ale

czego dowiodło przede wszystkim żądanie 75% mandatów, a co nie mogło przecież być rozsądną normą tylko dla prawego skrzydła ludowców. Obojętne, czy zaczęło by się od nowego Paderewskiego — dla nas jest jasne, że skończyło by się reakcyjnie i źle dla Polski.

Nikt chyba nie wierzy w to, że zwycięstwo PSL to są rządy chłopów, choćby z prawego skrzydła, jeżeli wziąć pod uwagę, że nawet jedyny dziennik PSL „Gazeta Ludowa”, jest redagowany przez b. endeków, bo nie stać widocznie PSL na redaktorów-ludowców. A skąd więc wzięłyby pan wicepremier Mikołajczyk ludzi do Rządu i całej rozległej maszyny państwowej?

Jasne, że nie chcą iść na wspólną pracę z partiami demokratycznymi — posługiwałyby się elementem wstępnym i w konsekwencji restytuowałyby stary porządek.

Nie jest najważniejsze, że w Warszawie pan wicepremier Mikołajczyk mówi bardziej „demokratycznym” językiem, niż mówił np. w Londynie. Najważniejsze, że nie zerwał z reakcyjną koncepcją, nie włączył się do koncepcji demokratycznej.

### Błędy wicepremiera Mikołajczyka

Przegrana wicepremiera Mikołajczyka polegała nie na tym, że nie miał on zwolenników w narodzie, lecz na błędnej koncepcji. Wicepremier Mikołajczyk miał kiedyś bardzo dużo zwolenników, gdy, kierując rządem polskim w Londynie miał poparcie możnych aliantów, a żadnego konkurenta w kraju. Ale ten kapitał zaufania zmarnował, a swoimi politycznymi błędami przysporzył wiele zł Polse.

Pierwszy błąd — to ten, że liczył na wyzwolenie Polski od zachodu i nie tylko nie uregulował w swoim czasie stosunków z Związkiem Radzieckim, ale zastrzył je do granic maksymalnych.

Drugi błąd — to pienne rachuby i oszukiwanie społeczeństwa, że nasze granice na wschodzie są nienaruszalne i zagwarantowane przez Wielką Brytanię i USA, co nie leżało w naszym interesie, gdyż opóźniało uregulowanie tej, tak ważnej dla nas sprawy. Im wcześniej ta sprawa byłaby załatwiona, tym lepiej było by dla nas.

(Ciąg dalszy na stronie 3)

## Kryzys gabinetowy w Grecji

W Atenach wybuchnie strajk generalny

Ateny (obsł. wł.). Koła polityczne w Grecji żywią przekonanie, że likwidacja konfliktu wewnętrznego, trwającego od długich miesięcy, nie jest obecnie możliwa z uwagi na fakt, że rząd Tsaldarisa nie reprezentuje wszystkich partii politycznych. Niektóre czynniki uważają, że przed zebraniem greckiego parlamentu, które ma się odbyć 20 stycznia br. nastąpi reorganizacja gabinetu greckiego. Wczoraj pojawiła się wiadomość opublikowana przez agencję France Presse, według której minister robót publicznych, Gonatas, wysunął propozycję Tsaldarisowi, by ten zwrócił się z prośbą do króla greckiego o zorganizowanie zebrania wszystkich przywódców i najwybitniejszych polityków greckich. Premier Tsaldaris spodziewa się nawiązać kontakt z opozycją, która w ubiegłym tygodniu zerwała z nim pertraktacje, żądając jego dymisji. Koła opozycyjne skłaniają się raczej do partii Venizelosa, ponieważ

Sofulis dąży do wzmocnienia władzy premiera.

Ateny (obsł. wł.). Prasa grecka z niezwykłym niezadowoleniem podkreśla, że Grecja nie została zaproszona na obrady czterech zastępców ministrów spraw zagranicznych w Londynie, Dzienniki wzywają rząd, by wniósł protest przeciwko decyzji Rady zastępców ministrów spraw zagranicznych, podkreślając, że naród grecki przez długie lata toczył bohaterską walkę z niemieckim okupantem, a wielu najlepszych synów greckich ofiarowało swe życie w walce z hitleryzmem. Z tej przyczyny greckie koła polityczne uważają, że przed stawiciele rządu greckiego powinni być zaproszeni na konferencję poświęconą sprawie Niemiec. (pf)

Ateny (obsł. wł.). W związku z działalnością greckich oddziałów partyzanckich, dokonano wczoraj przecięcia linii komunikacyj-

nej łączącej Ateny z Salonikami. Agencja France Presse donosi, że silne grupy partyzanckie w sile od 300 do 400 żołnierzy zaatakowały dwie kompanie wojska rządowego w okolicach Anthl. W wyniku przeprowadzonej walki, zarówno oddziały rządowe jak i partyzanci ponieśli ciężkie straty w ludziach i materiale.

Ta sama agencja podaje, że w północnej części Grecji oddziały partyzanckie działają według specjalnie opracowanego planu, przy czym prowadzone ataki na oddziały rządowe są dokonywane równocześnie, co wskazuje na skoordynowanie działalności bojowej partyzantów.

Niezadowolony w stolicy Grecji — Atenach jest przyczyną licznych strajków mas pracowni-

czych. Brak dostatecznych ilości środków żywnościowych i nieregulowane płace spowodowały decyzję urzędników państwowych w sprawie rozpoczęcia strajku z dniem 21 stycznia b. r. Pracownicy ci wystosowali do miarodajnych czynników żądania zwiększenia zarobków i przeprowadzenia sprawiedliwego podziału środków żywnościowych i obuwia. Gdyby te postulaty nie były wypełnione, wówczas funkcjonariusze państwowi przystąpią do generalnego strajku. (pf)

Ateny (obsł. wł.). Walki w północnej części Grecji przybrały w dniu wczorajszym niezwykle ostry charakter. W rejonie Wlaski oddziały rządowe stoczyły trwającą przez 8 godzin walkę z dobrze uzbrojonymi partyzantami.

### Tsaldaris zamierza ustąpić

Ateny (obsł. wł.). Premier grecki, Tsaldaris, zawiadomił grecką partię liberalną o swym zamiarze, dotyczącym przeprowadzenia pewnych zmian w składzie rządu, prosząc równocześnie partię o udzielenie mu do dnia 20 stycznia odpowiedzi na pytanie, czy członkowie jej pragną wejść w skład rządu koalicyjnego. W greckich kołach politycznych uważa się, że Tsaldaris zamierza ustąpić na rzecz posła partii niepodległych, samemu zaś wraz z przywódcą partii liberal-

nej, Sofusisem, zając stanowisko wicepremiera.

W dniu wczorajszym komisja, utworzona specjalnie dla celów zbadania sytuacji na terenach przygranicznych Grecji, Albanii, Jugosławii i Bułgarii, opuściła Paryż, udając się do Aten. W skład komisji wchodzi delegacja państw, będących członkami Rady Bezpieczeństwa, a przewodniczącym jej jest norweski pułkownik Ionn. Praca komisji trwać ma około 3 miesięcy. (gp)

### Prace nad konstytucją w Czechosłowacji

Praga (tel. wł.). Komisja konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego rozpoczęła prace nad projektem nowej konstytucji. Podstawą jest dotychczasowa konstytucja z r. 1920, do której włączone zostaną zdobycze społeczne i gospodarcze z r. 1945, jak komitety narodowe, upaństwowienie przemysłu, kluczowego i banków i inne reformy.

Najcięższe będą rokowania w sprawie słowackiej. Chodzi o to, czy Słowacja będzie związana z Pragą na podstawie federacyjnej czy też na podstawie autonomicznej. Słowacka większość, która ostatecznie zadecyduje, dotychczas nie złożyła swych konkretnych wniosków.

### Nie chciał podpisać traktatu

## Dymisja premiera włoskiego

Rzym (obsł. wł.). Agencja „France Presse” doniosła w dniu wczorajszym, że premier włoski, de Gasperi, przyjął dymisję włoskiego ministra spraw zagranicznych oraz tymczasowego premiera, Pietro Nenni'ego. Ten ostatni odmówił wyjaśnienia przyczyn swej decyzji, podkreślając, iż pragnie poświęcić się wyłącznie pracy w

partii socjalistycznej i nie chciałby, aby nazwisko członka tej partii figurowało między podpisanymi traktatami pokojowymi z Włochami.

We włoskich kołach politycznych uważa się, że jeszcze inni ministrowie oraz podsekretarze obecnego rządu włoskiego, należący do partii socjalistycznej Nenni'ego, podadzą się w najbliższym czasie do dymisji.

Możliwe jest również, iż premier de Gasperi będzie zmuszony przeprowadzić daleko idące zmiany w składzie swego gabinetu, który posiada obecnie przedstawicieli partii chrześcijańsko-demokratycznej, socjalistycznej, komunistycznej i republikańskiej.

Należy wziąć pod uwagę, iż po rozłamie we włoskiej partii socjalistycznej, lewe jej skrzydło, na czele którego stoi i Nenni, liczy we włoskim Zgromadzeniu Narodowym tylko 775 mandatów, partia komunistyczna — 104, partia chrześcijańsko-demokratyczna zaś — 225 mandatów na ogólną liczbę 556 członków. Zgromadzenia. Nie wiadomo, czy premier de Gasperi ma zamiar mianować zastępcę Nenni'ego członka swej partii, t. zn. chrześcijańsko-

demokratycznej. W piątek w godzinach wieczornych przyjął on byłego przewodniczącego Zgromadzenia, obecnego prezydenta włoskiej sekcji międzynarodówki robotniczej, Giuseppe Saragata.

## Opublikowano teksty traktatów

z byłymi satelitami osi

Speer i Raeder świadkami Norymburga. (ZAP) Proces v. Papena wyznaczony został definitywnie na dzień 24 bm. w Norymbierdze. Poza Alfredem Speerem w roli świadków, zeznawać będą Raeder i v. Neurath.

Obrona v. Papena będzie dr. Kubuschoda, który prowadził jego sprawę już w pierwszym procesie przestępców wojennych. Papen sądony będzie przez 7 sędziów, z których 5 będzie delegatami partii politycznych. W wypadku orzeczenia skazującego, Papen może się spodziewać kary do 10 lat więzienia.

Proces Fritschego rozpoczyna się 27 bm.

Waszyngton (obsł. wł.). W dniu wczorajszym zostały opublikowane w Waszyngtonie traktaty pokojowe z Włochami, Rumunią, Węgrami, Bułgarią i Finlandią. Pierwszy raz, cztery wielkie mocarstwa rozpoczęły omawianie sprawy traktatów pokojowych na konferencji londyńskiej, następnie prace nad nimi kontynuowano w Paryżu, gdzie 21 państw miały sposobność wypowiedzieć się na temat traktatów i wreszcie w Nowym Jorku w czasie obrad listopadowych i grudniowych ubiegłego roku zostały te traktaty definitywnie opracowane i uchwalone. Po półtoramiesięcznej

pracy komitet redakcyjny ukończył ich redakcję i w dniu wczorajszym zostały one publicznie podane do wiadomości.

Traktat pokojowy z Włochami zawiera specjalny dodatek odnoszący do podziału włoskiej floty wojennej. Włochy oddają do dyspozycji Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii oraz Związku Radzieckiego 30 swoich okrętów wojennych, między nimi 3 pancerniki, 5 krążowników i 7 torpedowców.

W przyszłości Włochy posiadają będą tylko 2 pancerniki, 4 krążowniki i 4 kontrtorpedowce. Premier de Gasperi powróciwszy w ostatnich dniach ze Stanów Zje-

dnoczonych przywiózł ze sobą poza obietnicą pożyczki ze strony Ameryki, wynoszącą 100 milionów dolarów, odpis traktatu pokojowego z Włochami.

W dniu 20 stycznia, tj. w przyszły poniedziałek były amerykański sekretarz stanu, James Byrnes, po raz ostatni wystąpi w roli ministra spraw zagr., podpisując traktaty pokojowe z satelitami osi. Traktaty te zostaną oficjalnie podpisane przez wielkie mocarstwa i przedstawiciele b. satelitów osi dnia 10 lutego w Paryżu. W imieniu rządu Stanów Zjednoczonych podpisywać będzie amba-

sador amerykański w Paryżu, Jefferson Caffery. (gp)

### Rada Powiernicza ONZ

Nowy Jork. (obsł. wł.) W dniu 26 marca br. rozpoczyna swe prace w Lace Cucces Rada Powiernicza Organizacji Narodów Zjednoczonych. Jak donosi agencja Reutersa, został już opracowany praworzeczny plan prac Rady. Na pierwszym posiedzeniu będzie poddana dyskusji kwestia procedury obrad. (pf)

**W drugą rocznicę Wyzwolenia**

**Wdzięczność dla zwycięskich armii**

**i uczczenie wysiłków narodu w walce z okupantem**

Katowice. Społeczeństwo województwa śląsko-dąbrowskiego obchodziło w sposób uroczysty przypadającą w dniu wczorajszym 2 rocznicę oswobodzenia przez wojska radzieckie i polskie Warszawy oraz ziem województwa śląsko-dąbrowskiego.

Z okazji tej strasnej rocznicy zwołano w sali Filharmonii Śląskiej w Katowicach uroczystą akademię dla podkreślenia wdzięczności społeczeństwa polskiego wobec zwycięskich armii: radzieckiej i polskiej oraz upamiętnienia wysiłków narodu w dążeniu do odzyskania niepodległości i walki z okupantem hitlerowskim.

W akademii udział wzięli przedstawiciele Armii Czerwonej, Wojska Polskiego, następnie konsul francuski p. Martin, przedstawiciel Min. Ziemi Odzyskanych Dubiel, dyr. Dep. Min. Inform. i Prop. Michalski, przewodn. WRN Tkocz, prezydent m. Katowic Willner, nac. ppk. Stahl, reprezentanci OKZZ, sądownictwa, harcerstwa oraz liczne poczty sztandarowe z Katowic i okolicy. Po odegraniu hymnu narodowego polskiego i radzieckiego akademie zagrał i powitał gości dr. Lisak, prezes zarządu wojewódzkiego Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, podkreślając znaczenie daty 17 stycznia, która na

zawsze pozostanie w pamięci ludu polskiego, jako dnia uwolnienia od najeźdźcy hitlerowskiego Warszawy i ziem śląskich.

Dłuższe przemówienie wygłosił przedst. Min. Ziemi Odzyskanych Dubiel, który po nakreśleniu znaczenia powstania polskich oddziałów wojskowych na terenie Związku Radzieckiego i wspólnego wysiłku z Armią Czerwoną w kierunku oswobodzenia ziem polskich od okupanta podniósł konieczność i znaczenie dalszej współpracy polsko-radzieckiej dla zabezpieczenia pokoju oraz polskich granic nad Odrą i Nysą.

Imieniem Armii Czerwonej przemawiał mjr. Zieleskiński. W wygłoszonym w polskim języku przemówieniu, mówca dał wyraz uznaniu jakie lud Związku Radzieckiego ma wobec Narodu Polskiego, wykazując tyle wysiłku przy odbudowie zniszczonego wojną państwa. Nakreśliłszy przebieg operacji wojennych w historycznych dnach stycznia 1945 roku wykazał dążenia Armii Czerwonej i jej wodza Generalissimusa Stalina w kierunku ochrony przemysłu polskiego na Śląsku. Przemówienie swe zakończył mjr. Zieleskiński okrzykiem na cześć Polski i przyjaźni polsko-radzieckiej.

W imieniu Wojska Polskiego przemawiał por. Drazewicz, wskazując na wspólne cele walki obydwóch narodów, które od walki ze wspólnym wrogiem — caratem

do niedawnej walki z hitleryzmem dążyły do swej wolności. W drugiej części akademii — artystycznej nastąpiły piosenki or-

kiestry Filharmonii Śląskiej, artystów Teatru Polskiego i Opery Śląskiej z W. Caimą i L. Finzem na czele. (k)

**Uroczystości w stolicy**

Warszawa. (Tel. wł.) Capstrzyk w godzinach wieczornych 16 bm. przypomniał mieszkańcom Warszawy o drugiej rocznicy oswobodzenia miasta, jaka przypadała na piątek, 17 bm. Capstrzyk wyruszył z pięciu punktów stolicy z orkiestrami i pocztami sztandarowymi. Młodzież uprzątnęła i przyozdobiła 106 miejsc straceń, mogił zbiorowych oraz pomników braterstwa broni.

Dzisiaj uroczystości rozpoczęły się o godz. 10 rano nabożeń-

stwem. Jednocześnie dokonano złożenia wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza. Domy zostały udekorowane flagami i napisami przypominającymi datę oswobodzenia stolicy Polski. O godz. 11 rozpoczęło się uroczyste posiedzenie Warszawskiej Rady Narodowej oraz Akademii w Teatrze Polskim. Po południu odbyły się Akademii w sali „Romy”, w Domu Kultury przy ul. Szwoleżerów oraz w sali Gus przy ul. Narbutta.

**Związek Uczestników Walki Zbrojnej**

popiera Blok Demokratyczny

Katowice. Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację Zarząd Wojewódzki w Katowicach wydał w związku z nadchodzącymi wyborami do Sejmu Ustawodawczego odezwę do wszystkich uczestników walk zbrojnych w okresie okupacji, zarówno do tych z AL i Batalionów Chłopskich, jak z AK, P.A.L., KB, RPPS, GL, do żołnierzy I i II Armii Wojska Polskiego i byłych żołnierzy Polaków z Armii Sprzymierzonych, zwracając do pełnego poparcia polityki Rządu Jedności Narodowej, wypływającej z głębokiego zrozumienia interesów narodu, która zabezpieczy pomyślny rozwój kraju.

„Tak jak w okresie okupacji — czytamy w odezwie — łączyła nas wspólna walka ze wspólnym wrogiem, tak dzisiaj łączyć nas będzie wspólna walka o odbudowę zniszczonego kraju o utrzymanie Polskości na Ziemiach Odzyskanych o podwignięcie z ruin naszej stolicy i pełne zrealizowanie hasła manifestu lipcowego PKWN. Do tego wzywa nas święta pamięć

naszych poległych towarzyszy broni. Ofiarą pracą nad odbudowaniem Polski Niepodległej i Demokratycznej, silnej i szczęśliwej wystawimy im najtrwalszy pomnik.”

Pójście do urn wyborczych w jednym szeregu z Blokiem Demokratycznym zagwarantuje: 1) że Polska będzie państwem niepodległym, suwerennym i silnym; 2) że nigdy więcej Niemiec nie będzie deptał naszej ziemi i nigdy więcej nie będą ginęły miliony Polaków; 3) że w Polsce będzie rządził naród, ziemia będzie własnością chłopów, a kapitaliści krajowi i zagraniczni nie będą zapychać swoich kieszeni kosztem polu polskiego robotnika; 4) że w kraju zapanuje ład i porządek, by nie ginęli z rąk skrytobójców niewinni obywatele — bohaterowie walki partyzanckiej.

Odezwa ostro potępia politykę PSL i reakcyjnego podziemia, nawołując wszystkich członków do zbiorowego i manifestacyjnego głosowania w dniu 19 stycznia na listę wyborczą Bloku Demokratycznego nr 3.

**Dziewiąty dzień procesu WIN-u w Warszawie**

**Akcja płk. Radosława w zeznaniach Rybickiego**

Warszawa. (PAP.) W dziewiątym dniu rozprawy Sąd przesłuchiwał w dalszym ciągu oskarżonego Rybickiego, który odpowiadał na pytania przewodniczącego, prokuratora oraz obrony.

Rybicki opowiada, że odzyskanie niepodległości zastało go w Częstochowie, gdzie równocześnie z Radosławem leczył rany, poniezione w czasie powstania. Radosław nawiązał kontakt z gen. Okulickim, a po jego aresztowaniu z Rzepceckim. Po utworzeniu Delegatury Rybicki mianowany został zastępcą delegata na obszar centralny, którym był Radosław. Funkcję tę pełnił prawie miesiąc, później zaś został kierownikiem okręgu warszawskiego.

Rybicki podkreśla, że łączyły go przez cały okres wojny bardzo bliskie stosunki z płk. Radosła-

wem, dlatego też niepokoił się o jego los. Dowiedział się wkrótce, że Radosławowi nic się nie stało, że trzyma się moralnie i fizycznie dobrze. We wrześniu odbył on z Radosławem kilkugodzinną rozmowę. Rybicki stwierdza z naciskiem, że Radosław całkowiec stanął na stanowisku ujawniania się i namawiał go bardzo wyraźnie do tego. „Apelował do naszej wspólnej przeszłości, apelował do tego serdecznego stosunku, jaki mnie z nim łączył” — mówi Rybicki i oświadcza, że dla zrozumienia walki duchowej jaką stoczył z Radosławem pragnie się cofnąć w swych zeznaniach w dalszą przeszłość.

Rybicki opisuje obszernie swą działalność i przeżyła w okresie okupacji. Oświadcza, że na całym jego nastawieniu zaważył pewien kompleks niższości, wywołany tym, że nie służył w wojsku, a jedynie był trzy miesiące na froncie w roku 1920.

Zeznający podkreśla dużą rolę Radosława w tych wszystkich akcjach. Zeznaje dalej oskarżony, że Radosław i gen. Monter byli zwolennikami działania, zwołaniami walki.

Po tej dygresji powraca Rybicki do swojej rozmowy z Radosławem. Stwierdza, że mimo doskonałych stosunków osobistych rozmowa dała negatywny wynik. Radosław oświadczył wówczas Rybickiemu: „Pan, jako cywil, jest bardziej wojskowym ode mnie. Pan jako wojskowy ma hyperpoczucie lojalności wobec swej władzy”. Rybicki oświadczył Radosławowi, że wierzy w uczel-

ność jego akcji, ale oświadczył, jednocześnie, że powinni wszyscy się ujawnić. Jeśli zaś wszyscy się nie ujawnią i on pozostanie przy nieujawnionych. Rybicki miał jeszcze trzy rozmowy z Radosławem, ale stanowiska swego nie zmienił. Nie mniej kazał ludziom sobie podległym, aby poszli na rozmowę z Radosławem. Stanął na stanowisku, że ci, którzy się nie ujawniają, muszą sami za to ponosić odpowiedzialność. Rybicki mówi, że nie wydał żadnej ulotki skierowanej przeciw akcji Radosława. Ulotki ukazywały się w terenie niezależnie od niego. „Nie robiliśmy przeszkód, a jednocześnie nie pomagaliśmy” — mówi oskarżony.

Rybicki przechodzi do omówienia zagadnienia UPA. Twierdzi, że o całej akcji nie wiedział, a akta w tej sprawie otrzymał w końcu października. Po dyskusji, która trwała pięć minut, zapadła decyzja o całkowitym zakazie współpracy z U-

P. A. Decyzję tę oskarżony zakomunikował z końcem listopada Golebiowskiemu. Golebiowski oświadczył wówczas: „Panu łatwo rozkazywać, ale myślnie napłatali w terenie i trudno teraz rozplątać”. Rybicki zareplikował: „Trudno, kto nawarzył piwa, musi je wypić”. Dodał jeszcze argument, że jeśli Golebiowski nie wierzy w słusność tego zakazu, to niech pogada z UPA, dowie się wówczas, że UPA chce mieć nie tylko Łwów ale i Chełmszczyznę.

W końcu oskarżony stwierdza, że następują już bardzo poważne wyłomy w jego dotychczasowym sposobie myślenia, ale nie chce o nich mówić, bo jest więźniem — a inaczej podchodził się do słów wygłaszanych na wolności, a i na cześć do tych samych słów wygłaszanych w Sądzie.

Na tym przerwano rozprawę do dnia 17 stycznia godz. 9 rano. Następnie sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonego Mu-

**Oświadczenie dr. Clementisa**

**Polska i Czechosłowacja**

Praga (PAP). Podsekretarz stanu dr. Clementis oświadczył w środę przedstawicielom prasy zagranicznej: — rozmawialiśmy z czynnikami polskimi i stwierdziliśmy zasadniczą zgodność poglądów, jeśli chodzi o całokształt za-

gadnień, dotyczących przyszłości Niemiec. Sprawy zaś, dotyczące wzajemnych stosunków między Polską a Czechosłowacją będą tematem bezpośrednich rokowań między obydwoma państwami.

**Realizacja postulatów świata pracy**

**Nie wolno pobierać żadnych opłat szkolnych**

Warszawa. (PAP.) W myśl dążeń i postulatów Komisji Centralnej Związków Zawodowych, dnia 9 stycznia 1947 r. została powołana przez Radę Ministrów uchwała, zabraniająca z dniem 1 lutego br. Komitetom Rodzicielskim przy szkołach państwowych

i publicznych pobierania jakichkolwiek periodycznych świadczeń pieniężnych na rzecz szkół od dzieci pracowników, będących członkami Związków Zawodowych. W związku z powyższą uchwałą Rada Ministrów, Ministerstwo Oświaty wydało już do wszystkich Kuratoriów Okręgowych Szkolnych odpowiedni okólnik, czyniąc, wszystkich kuratorów osobiście odpowiedzialnymi za jego wykonanie.

Decyzje powyższe są niewątpliwą zdobyczą świata pracy, zrzeszonego, w Związkach Zawodowych, zaś pełne ich wprowadze-

nie w życie — zależne jest również w pewnej mierze od samych pracowników, którzy każdy ewentualny wypadek żądania wspomnianych opłat winni bezwzględnie meldować odpowiednim kuratorium.

Jak wiadomo, Rada Ministrów pragnąc polepszyć warunki bytu nauczycieli szkolnych, przysłała im dodatek do uposażenia w sumie 3000 zł miesięcznie. W ten sposób zniesiony z pracowników ciężar opłat szkolnych został przyjęty przez Państwo i poczyniony został poważny krok w poprawie położenia nauczycielstwa.

**Walki w Indochinach**

Hanoi. (obsł. wł.) W okolicach miasta Hanoi toczą się w dalszym ciągu zacięte walki. Ludność chińska miasta została ewakuowana na żądanie rządu chińskiego. Na drodze do Haiphongu znajduje się około 16 tys. żołnierzy francuskich, wysłanych przez rząd Francji dla wzmocnienia walczących oddziałów.

Podczas wczorajszych obrad w komisji obrony narodowej, ministrowie kolonii, Moute, złożył obszerny sprawozdanie ze swej wizyty w Indochinach oświadczając między innymi, iż straty po-

**WYJASNIENIE**

W dzisiejszym dodatku „Świat i Życie” w artykule „Wytworność i wystawna ucza przed 500 laty” (str. 3) wkraśl się błąd drukarski.

Zamiast słów „Fratrum Minorum” winno być „Fratrum Minorum”.

**Na jakich warunkach**

**Polacy zatrudnieni w kopalniach brytyjskich**

Londyn (obsł. wł.). Angielski Związek Górników na ostatnim zebraniu zgodził się na propozycję przyjęcia Polaków, przebywających w W. Brytanii do angielskiego przemysłu węglowego. Warunki przyjęcia są: zezwolenie miejscowego Związku Zawodowego Górników, wstąpienie

do Związku Górników, w wypadku gdy zaistnieje nadwyżka sił w przemyśle węglowym Polacy będą pierwsi podlegać redukcji.

Według dotychczas nadeszłych wiadomości zgodzono się jedynie na przyjęcie 170 Polaków do kopalni Wielkiej Brytanii. (pf)

**Z Konferencji w Londynie**

**Polska zabierze głos w przyszłym tygodniu**

Londyn (obsł. wł.). Delegaci ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw odbyli w piątek po południu posiedzenie poświęcone traktatowi pokojowemu dla Niemiec, a następnie odczytali swe obrady do wtorku, aby w tym czasie opracować bardziej definitywne metody postępowania. Korespondenci donoszą, że nie można będzie rozpocząć wysłuchiwań stanowiąc państw mniejszych już w nadchodzący poniedziałek i tymczasowo postanowiono, że w czwartek przyszłego tygodnia przed-

stawi swe poglądy Australia, w piątek — Jugosławia i Południowa Afryka, w sobotę — Kanada, zaś Polska i Holandia dopiero w następnym tygodniu. (cz)

**Śmierć delegata brazylijskiego**

do Rady Bezpieczeństwa

Lake Succas (obsł. wł.) Dnia 17 stycznia odbyło się w Lake Succas posiedzenie Rady Bezpieczeństwa ONZ. Przewodniczącym posiedzenia, delegat australijski, Mackin, zawiadomił Radę, iż ambasador Pedro Leo Veloso, szef delegacji brazylijskiej, zmarł niespodziewanie w dniu 17 stycznia w godzinach przedpołudniowych. Prezydent złożył hold zmarłemu delegatowi brazylijskiemu i wysunął projekt odłożenia dalszych obrad do dnia 20 stycznia ze względu na żalobę. Delegat Kolumbii, Zuleta Angel, delegat Belgii, baron de Silvercrans i delegat Syrii, Faris el Khoury, wyrazili swą zgodę na wysunięta propozycję, po czym delegat syryjski wystąpił z wnioskiem, aby przez generalnego rza ONZ w imieniu Rady Bezpieczeństwa depeszy koncyjnej rządowi brazylijskiemu, podkreślając, iż śmierć ambasadora Veloso jest stratą nie tylko dla rządu i narodu brazylijskiego, lecz również dla Organizacji Narodów Zjednoczonych, a zwłaszcza dla Rady Bezpieczeństwa. Słowa delegata syryjskiego zostały jedno-

myślnie poparte przez delegację Chin, Francji i Wielkiej Brytanii. Delegat Polski dr Oskar Lange, oświadczył, iż współpracował ze zmarłym ambasadorem brazylijskim nie tylko w Radzie Bezpieczeństwa, ale już w San Francisco, gdzie miał sposobność ocenić jego nieporównane zalety, jak doświadczenie, takt i wrodzona skromność. Po jednogminutowej przerwie, w czasie której zebrani uczcili pamięć zmarłego, propozycja przewodniczącego została przyjęta i dalsze obrady odroczone zostały do dnia 20 stycznia br. (kg)

**Likwidacja wielkich koncernów w strefie brytyjskiej**

Hamburg (obsł. wł.). Brytyjski zarząd wojskowy w Niemczech wydał w dniu wczorajszym zarządzenie w sprawie likwidacji wielkich koncernów przemysłowych i stworzenie w ich miejsce 50 oddzielnych zarządów poszerze gólnych zakładów przemysłowych przy udziale przedstawicieli świata pracy. Zarządzenie to nie zmienia wcale brytyjskiego projektu o nacjonalizacji niemieckiego przemysłu metalurgicznego. Jako pierwsze ulegną likwidacji 4 wielkie koncerny przemysłu stalowego w Zagłębiu Rubry. Przedstawiciele zarządów wojskowych amerykańskiej i brytyjskiej strefy okupacyjnej generalowie Robertson i Clay, wydadzą wkrótce wspólne oświadczenie na temat rozmiaru produkcji przemysłowej w obu strefach. Obaj generalowie od-

**Żydzi na Cyprze**

Jerozolima. (obsł. wł.) Sytuacja Żydów umieszczonych w obozach na wyspie Cypr jest zdaniem rzecznika agencji żydowskiej niezwykle ciężka. Zarówno brak dostatecznej ilości żywności, jak i warunki mieszkaniowe dają się dotkliwie we znaki deportowanym Żydom. Z tej przyczyny internowani zwrócili się z prośbą do władz brytyjskich o przekazanie ich do obozów koncentracyjnych, znajdujących się na terytorium Palestyny. (pf)

**Zatrudni się samodzielnych Kierowników Przedsiębiorstw Budowlan.**

Podania z krótkim życiorysem kierować do Górnosląskiego Zjednoczenia Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych (6 piętro), Wydział Techniczny, tel. nr. 337-34 — Katowice, ul. Matejki 3. 268

**Skrót telegraficzny**

Praga. — Wydobycie węgla kamiennego w Czechosłowacji wynosiło w listopadzie 1946 roku: 1.256.000 ton. Przed wojną produkcja wynosiła przeciętnie ok. 1.400.000 ton miesięcznie. W 1947 roku wydobycie ma osiągnąć 1.365.000 ton miesięcznie.

Produkcja stali surowej wynosiła w 1937 r.: 192.000 ton miesięcznie. W listopadzie ub. roku: 168.000 ton. W pierwszych miesiącach 1947 r. osiągnąć ma 183 tys. ton miesięcznie.

Paryż. — Ogólna liczba ludności Francji, według ostatnio przeprowadzonych spisów wynosi — 41.517.923. Ponadto spis wykazał, że istnieje 107 miast liczących ponad 10 tys. mieszkańców, liczących ponad 100 tys. — 23 i ponad 200 tys. — 7.

Ludność Paryża wraz z przedmieściami wynosi: 2.725.374, ilość mieszkańców Marsylii — 638.264, Lionu — 460.740, Tuluz — 264.411, Bordeaux — 263.751.

Nowy Jork. — Rząd Stanów Zjednoczonych prowadzi rozmowy z rządem belgijskim w sprawie zakupu całkowitego wydobycia rud uranowych w Kongo

# Dziś egzamin obywatelski

# Dłaczego na Nr 3

(Dokończenie ze strony 1-ej)

Trzeci błąd — to wywołanie nie potrzebnego i tragicznego, choć bohaterstwa, powstania chwastawskiego.

Czwarty błąd — to roczne opóźnienie utworzenia Rządu Jedności Narodowej w obronie konstytucji sanacyjnej z 1935 r., co hamowało proces zjednoczenia narodu i wielu ludziom na skutek oporu i walki przeciwko nowej Polsce przyniosło wiele strat i krzywdy.

Piąty błąd — to rozbiście ruchu ludowego.

Szesty błąd — to uprawianie opozycji wobec Rządu, w którym się samemu zasiadało.

Siódmy błąd — to odrzucenie korzystnych warunków dla PSL, uczestniczenia we wspólnym Bloku Wyborczym.

Osmy błąd — to psucie opinii za granicą, co nam niewątpliwie przyniosło nie tylko moralne, ale także i materialne straty.

Czyż trzeba wypominać więcej grzechów i błędów?

cinu przemysłu, portów, rolnictwa, reform społecznych, podnoszenia się stopy życiowej itd.

## Głos bezstronny

B. ostrożny i nie mogący być posądzonym o zbytnią lewicowość, b. wicepremier inż. E. Kwiatkowski, przemawiając do bezpartyjnych na przedwyborczym wiecu w Gdańsku, opowiadając się za głosowaniem na nr. 3, po wstępie, że „musi być jakiś powód szczególnie ważny“ jeżeli człowiek bezpartyjny, odsuwający się z całą premedytacją od wszelkich codziennych rozgrywek politycznych, człowiek mający poza sobą w okresie ostatniego dwudziestolecia prawie 9 lat ministrowania i 5 lat obozu internowania, a więc długi okres doświadczeń i rozmyślań, dziś już całkowicie obojętny na wszelkie pokusy zaszczętu władzy, staje tu wśród Was, by przemawiać na wielkim wiecu wyborczym, pomimo, że sam nie kandyduje i kandydować nie będzie w żadnym z okręgów — tak ocenił działalność naszego rządu:

„Któż powiedział, że nieodpowiedzialną demagogią jest domaganie się od Rządu spełnienia tego, czego nie spełniły domagający się, gdyby sam rządził, mając poczucie odpowiedzialności za byt i całość Państwa. Zaden naród w całej swej historii nie posiadał jeszcze rządu tak doskonałego, by nie popełniał on błędów, by z łatwością postulatów jednej grupy społecznej, nie naruszył interesu drugiej. Rząd należy obiektywnie oceniać na wadze: jeżeli suma i waga dobra przewyższa zło — nie jest już najgorzej. Jeżeli w narodzie wystawionym na szczególne trudności z powodu złej sytuacji geograficznej, rząd zaletami pozytywnymi postulatów milionowych rzesz obywateli, choćby to było związane z naruszeniem praw nabytych przez tysiące — to takie stanowisko już nie z punktu widzenia klasowego, ale z narodowego punktu widzenia należy poczytać nie za błąd, ale za zasługę, nie za zło, ale za dobro. I uzyskanie granicy na zachodzie i reformy społeczne należy poczytać Rządowi za duży sukces.“

napaść, bo wtedy stanie przeciwko nim wielka siła — blok przyjaźnionych narodów słowiańskich. Jeżeli kto, to tylko reakcja polska mogłaby sprawić niepodległości polskiej zaszkodzić, gdyby doszła do władzy i zepsuła

stosunki polsko-radzieckie, które są właśnie gwarantem naszej niepodległości. Tylko polityka reakcji mogłaby zaszkodzić sprawie naszych Ziemi Odzyskanych, co również podkopałoby naszą niepodległość.

## Własny ustrój i pełna suwerenność

Ustroju sowieckiego ani nie pragniemy, ani też nie zamierzamy budować. Budujemy swój własny, polski ustrój, oparty w części na gospodarce w trzech sektorach: państwowym, spółdzielczym i prywatnym, przy czym ten ostatni — jeśli idzie o wielkość bazy ludzkiej, nie tylko nie został uszczuplony, ale odwrotnie — poszerzony.

Wszak mniejsza ilość wywłaszczonych obszarów i wielkich kapitalistów, aniżeli utworzyli nowych, indywidualnych, chłopięcych gospodarstw. Nasz ustrój polityczny także jest inny, niż w ZSRR, gdyż tam działała jedna, a u nas siedem partii.

Suwerenność naszej Polski będzie niemniejsza, a większa niż dawniej, bo nie będzie u nas przeważyła częśći władzy obcy kapitałista, jak to było dawniej, a tych, co chcieliby służyć obcym potencjom i wydawać tajemnice państwowe ambasadorom państw obcych, rząd zamknie do więzienia, a naród potępi i przeklinie.

## Dyktatury nie chcemy

Dyktatury wprowadzać nie chcemy i nie potrzebujemy, gdyż w Polsce dokonana się na skutek sprzyjających warunków rewolucja bezkrwawa oraz zostały do dokonane podstawowe reformy społeczne, a na ich straży stojące rządy ludowe, nie tylko że nie słabną, ale z każdym dniem się wzmacniają. Niech ci, co chcą więcej wolności, nie chcą w Polsce dyktatury, nie uprawiają terroru i nie popierają band leńskich, a na pewno szybko osiągną własną pełną normalizację w kraju i najpełniejsze swobody obywatelskie.

Droga do utrwalenia niepodległości Polski, do pełnej suwerenności i wolności, do szybszej odbudowy kraju i wzrostu powszechnego dobrobytu wiedz nie przez podcinanie korzeni nowej Polski, nie przez krzywienia dotychczasowych dróg rozwojowych, nie w

walkach bratobójczych, rozbijaniu jedności narodu i jałowej opozycji, ale w jedności i maksymalnym wysiłku wszystkich obywateli, w codziennym korygowaniu błędów i braków, których niewątpliwie mamy jeszcze bardzo wiele.

Polska jest na dobrej drodze rozwojowej. Ma dobre granice, zapewnione i podparte słuszną polityką zagraniczną, ma w głównych zarysach dobry i demokratyczny ustrój społeczny i ma patriotyczny naród, który nie tylko potrafi zawsze ofiarnie walczyć o swą wolność i niezawisłość, ale gdy ma warunki — potrafi również pracować i budować, jak to świadczy nasze dotychczasowe osiągnięcia.

## O trwały rząd

Jednym z ważkich warunków przy odbudowie Państwa jest trwałość rządów. Ze mamy już takie duże osiągnięcia, zawdzięczamy to też naszej trwałości rządów dotychczasowych w przeciwieństwie do tego, co było w Polsce po tamtej wojnie i co jest np. obecnie we Francji.

Dażąc do tej trwałości rządów, tak korzystnej dla szybkiej odbudowy naszego zniszczonego kraju i zmęczonego narodu wyrzekliśmy się, przedstawiciele stronnictw demokratycznych, niezdrowej rywalizacji i walk między sobą. Stworzyliśmy blok 4 stronnictw, co nam gwarantuje zarówno zwycięstwo wyborcze, jak i dalszą trwałość rządów demokratycznych.

Pragniemy, by cały naród rozumiął, że zwycięstwo wyborcze bloku stronnictw demokratycznych, to trwałość rządów, to gwarancja spokoju i szybkiej odbudowy kraju, to wzrost dobrobytu i swobód obywatelskich, to wreszcie trwałość i gwarancja polityki zagranicznej i granicy granicy na Odrze i Nysie — to silna, niepodległa i suwerenna POLSKA LUDOWA.

## Sukcesy za granicą

Pracując nad odbudową swego kraju i ugruntowaniem ustroju demokracji i sprawiedliwości we własnym państwie nie byliśmy obojętni i głusi także na sprawy ogólnoświatowe. To właśnie nasz delegat do Rady Bezpieczeństwa, amb. Lange, walcząc ze skutecznym rezultatem o zerwanie przez narody demokratyczne stosunków dyplomatycznych z faszystowskim rządem w Hiszpanii.

Nasza praca i słusna polityka zagraniczna rozbija coraz bardziej pierścienie nieufności początkowego okresu szeregu państw zachodnio-europejskich. Parę miesięcy temu nasz Minister Skarbu, ob. Dąbrowski, zatwierdził pozytywnie sprawę zwrotu naszego

złota z Kanady. Ostatnio Minister Przemysłu, ob. Mińc, zatwierdził sprawę złota z Ameryki. Nie spełniły się też marzenia naszej i obecnej reakcji, odnośnie 60-milionowej, chwilowo zawieszanej tylko pożyczki amerykańskiej, która się właśnie realizuje i są widoki na dalsze pożyczki. Otrzymujemy także kredyty od innych państw, zwłaszcza przy umowach o dostawę naszego węgla.

Przy układzie o odszkodowaniach amerykańskich za znacjonalizowanie fabryk, mowa jest także o odszkodowaniach z terenu Ziemi Odzyskanych, przez co Ameryka faktycznie przyznała, że te ziemie są bezspornie już polskie.

własne. Naród pragnie niepodległości, suwerenności i wolności. Więc szepce się naiwnym, że monopol na niepodległość, suwerenność i wolność mają tylko oni o pozycjonści wobec rządu, że tylko oni zagwarantują narodowi te niepodległość, suwerenność i wolność, a my rzekomo ustanowimy 17 republik, ustrój sowiecki i dyktaturę proletariatu. A prawda jest inna.

Nie będzie 17 republik, bo nikt nie zamierza jej nam narzucić, a my sami też nie chcemy, bo w Polsce zwolenników 17 republik w ogóle nie ma. Jest i będzie natomiast pełna niepodległość, i to nie na okres krótkotrwały, ale na stałe, bo demokracja polska nie popełni błędów polityki zagranicznej Piłsudskich i Becków i nie będzie prowadziła wojny na dwa fronty, ani oczekiwać w przyszłości beznadziejnie na angielskie i francuskie samoloty, jak we wrześniu 1939 roku. lecz ma zawarty sojusz wojskowy ze Związkiem Radzieckim. Nie będzie osamotniona, gdyżby Niemcy jeszcze raz chcieli na nas

Przy układzie o odszkodowaniach amerykańskich za znacjonalizowanie fabryk, mowa jest także o odszkodowaniach z terenu Ziemi Odzyskanych, przez co Ameryka faktycznie przyznała, że te ziemie są bezspornie już polskie.

Przy układzie o odszkodowaniach amerykańskich za znacjonalizowanie fabryk, mowa jest także o odszkodowaniach z terenu Ziemi Odzyskanych, przez co Ameryka faktycznie przyznała, że te ziemie są bezspornie już polskie.

## Rozbiliśmy już dwie linie okopów

W ciągu tych dwu lat pracowaliśmy ponad miarę ludzka i szamotali się z różnorodnymi przeciwnościami. Mamy osiągnięcia i zdobycze na miarę historyczną. Na wschodzie mamy najlepsze granice — jakie mogłyby ktokolwiek osiągnąć w 1944/45 roku.

To naszym osiągnięciem jest granica Nysy Łużyckiej i Odry ze Szczecinem i Świnoujściem. Gdyby w Polsce był w tym okresie rząd „londyński“, to na wschodzie mieliśmyby gorsze granice niż obecnie, a na zachodzie dużo gorsze, bo bez Dolnego Śląska, bez Odry, bez Szczecina i Świnoujścia. Churchill, który nie protestował przeciwko linii Curzona, ostro protestował przeciwko naszej granicy zachodniej. Granicę zachodnią uzyskaliśmy dzięki stanowczej postawie naszego Rządu i postawie Związku Radzieckiego w szczególności, a taka postawa

„Słuszną linią polityczną i wyteżoną pracą dla dobra kraju i narodu rozbiliśmy w ciągu 2 lat naszym przeciwnikom podwójne okopy, z których kierowali oni do nas ognie walki. I okop — to rzekomo ich „słuszne“ stanowisko polityczne, a nasze „błędne“.

Kiedyś w te brednie wierzyło dużo ludzi w Polsce. Wierzyli że Polskę wyzwolą alianci zachodni, że oni — alianci zachodni — zagwarantują nasze granice z 1939 roku, że wróg Nr 1 to związek Radziecki, że PKWN „sprzedał pół Polski“ i tak dalej.

Dziś te pociski dawno przestały nas dotykać, a niektóre z nich, jak zarzuty wobec nas o granicach, odbijają się rykoszetem w stronę tych, co je sami wypuszczali.

Tak samo stało się z drugim okopem walki z nami. Z zarzu-

tami przeciw reformie rolnej i nacjonalizacji przemysłu. Dziś na ogół wszyscy się z nimi zgadzają, a zatwierdziły je wszystkie legalnie działające partie i wszystkie posłowie do KRN jednogłośnie uchwalają.

„Pozostaje zagadnienie trzeciego okopu. Coż to jeszcze za brzoź posiadają nasi przeciwnicy polityczni. Coż to jeszcze za żołnierze zechcieli wytrwać w walce z wiatrakami pod wodzą doszczętnych bankrutów politycznych, którzy swą niemiecką polityką wyrzadzili narodowi i swoim zwolennikom wiele krzywdy i szkody. O, to brzoź zjadliwa i niebezpieczna jest, choć niekonkretna i trudno czasem uchwytna. To oszczerstwo, plotka, naiwność i gułota. Czuje nasz wróg, co naród sobie ceni najwięcej ponad dobro byt i wygodę, ponad życie nawet

## Od dnia powszedniego do historii

### Przed decyzją o dziejowym znaczeniu

(APJ). Kategorie historycznego myślenia obowiązują nie tylko w zetknięciu z zdarzeniami, należącymi do przeszłości, Jeden z krytyków i moralistów ubiegłego pokolenia, Brzozowski, wołał o historizm naszego myślenia, jako o czynnik „realnej oceny codzienności politycznej, kulturalnej i społecznej“, jako że i ona przecięta — w konsekwencji się staje elementem historii.

Procesy historyczne są niepowtarzalne i nieodwracalne, podobnie jak nieodwracalne są fazy ograniczonego rozwoju. „Organizacja tych procesów jest zadaniem ludzi, a nie przeznaczenia“ — powiedział jeszcze w połowie ubiegłego stulecia Louis Blanc.

Historizm tak ujęty ozna-

rzeczywistości codziennej. Tok prac, związanych z powszednim potrzebami i także powszednimi troskami jest znaczący i ważny — nie z powodu odległości tych zdarzeń od nurtu trosk i potrzeb, ale raczej dlatego, że stają się ich zbiorowym wyrazem, normującym na przyszłość dalszy bieg i kierunek historycznych przemian.

Jako taki moment syntetyzujących długi ciąg wielu dni powszednich w materiał dla decyzji o wadze i aspekcie historycznym — jest dzień wyborów do Sejmu chwila, w której zbiorowa wypowiedź narodu ustalić musi nie tylko sprawę ustroju i rządzenia, ale i znacznie ważniejszą w historycznym przekroju kwestię od-

dnia powszedniego. Ten konstruktywny stosunek i historyczne perspektywy nie odświętne, lecz na każdy roboczy dzień reprezentują ludzi, którzy dowiedli swego codziennego pogotowia w walce o troski i potrzeby naszych dni minionych od chwili odzyskania niepodległości państwowej do dziś. To nie ludzie frazesów i czepych obietnic. Budowali nie w pokojach, lecz w walce. Blok Demokratyczny, który powstał z ich organizacyjnego wysiłku ma zadanie ukształtowania dziejów naszego dnia powszedniego w ten sposób, jaki zapewni nam konieczny dla narodu udział w historii świata jako czynnikowi, mającemu wpływ na jej przebieg i przyszłość.

Decyzja w dniu wyborów posiada wagę historyczną, jako że jest sprawdzianem, co zwyciężyło w zbiorowej psychice narodu: gorący i twórczy dech historii idących czasów i zmian, czy tepy negatywny zaśniętego narodu.

I znów przychodzi nam pamiętać cytata z Brzozowskiego: „Jeżeli nie pojdziemy w przód, obawiam się, że obudzimy się któregoś dnia wśród obcego świata — bezradni i nikomu niepotrzebni“.

L. Kaitenberg

## Niemcy pod okupacją

Berlin. Wielki koncert symfoniczny filharmonii berlińskiej, mimo starannych przygotowań nie odbył się, ponieważ leżka ze wszystkimi nutami dosłownie w ostatnich minutach zaginęła i w żaden sposób nie można było jej odnaleźć.

Berlin. Szef wydziału gospodarczego przy amerykańskim Zarządzie Wojskowym, gen. Draber określił wysokość marki niemieckiej w przeliczeniu na dolary na 30 centów amerykańskich. Kurs ten nie jest jednak oficjalny, a stosowany będzie tymczasowo tylko w przeliczeniach dla towarów eksportowanych.

Berlin. Dr. Karl Wittmann, ostatni ambasador niemiecki w Portugalii popelniał w Lizbonie samobójstwo tuż przed jego aresztowaniem. W chwili śmierci przebywał w towarzystwie agenta gestapo.

Berlin. Mocą zarządzenia brytyjskich władz okupacyjnych wyjazdy Niemców za granicę dozwolone są tylko za specjalnym zezwoleniem władz wojskowych i to w ważnych sprawach rodzinnych. Wszelka emigracja jest zakazana.

Hamburg. W okresie trwania mrozów w Hamburgu zmarło łącznie 30 osób, w tym 9 kobiet i 3 dzieci. Większość zmarła w swoich własnych mieszkaniach. Poza tym zanotowano 100 wypadków poważnych odmrożeń.

Hamburg. Policja w Hamburgu zorganizowała obławę na złodzieży węgla, przy czym aresztowano 40 osób. Policja kolejowa była w tym dniu 16 razy alarmowana.

Rostock. W Rostoku oraz w innych portach strefy radzieckiej podjęto na nowo załadowywanie towarów, głównie zboża dla strefy brytyjskiej, która spłaca dostawy częściowo w nawozach sztucznych.

Brunszwik. Min. Hynd, pełnomocnik brytyjski dla spraw Niemiec, oświadczył w Brunzwicku, że uspołecznienie kluczowych gałęzi przemysłu zostało ostatecznie zadecydowane i wkrótce będzie wprowadzone w praktykę.

Flensburg. Parlament krajowy Szlezwik-Holsztynu udzielił surowej nagany 2 posłom, członkom partii o sympatiach produkcyjnych, którzy mimo zakazu

władz okupacyjnych potajemnie udali się do Kopenhagi, by konferować z tamtejszymi nacjonalistami.

Schwern. Parlamentowi krajowemu Meklenburgii przedłożono do przyjęcia projekt nowej konstytucji krajowej. Konstytucja przewiduje Niemcy zjednoczone i stanowi przeciwsta-

## Kamienie żółciowe

chOROBY wątroby, żółtaczka i kiszki, chroniczne zaparcie, artretyzm, złe przemianę materii zwalczają

## Zioła „CHOLEKINAZA“ H. NIEMOJEWSKIEGO

Sprzed. w apt. i skl. apt. Labor. Fizjol. - Chem. „CHOLEKINAZA“ WARSZAWA, Mokotowska 58. 259

wienie konstytucji państw poludniowo-zach. Niemiec, które oczekują dążenia separatystyczne. Monachium. Związek Dziennikarzy Bawarskich liczy obecnie 500 członków. 250 nowych kandydatów złożyło wnioski o przyjęcie do związku. W ub. roku w 104 wypadkach wnioski odrzucono z powodu obciążenia politycznego.

Frankfurt n/Odra. Do Frankfurta nad Odrą przybył z ZSRR Transport Niemców internowanych, jako cywilów, obejmujący 1200 osób,

czna, że przyszłe losy państw i narodów nie są i nie mogą być przedmiotem jakiejś magii czy wieszczby. Jeżeli się mówi o tym w przeszłości, to jest to tylko i jedynie echo czasów bardzo zamierzchłych. Dziś każdy mijany dzień przekuwamy na tworzywo historii. Znaczący to, że odpowiedzialność za organizowanie naszego trybu codziennego bytowania jest jednocześnie odpowiedzialnością historyczną.

Różne i nie zawsze regularne są metody kształtowania

powiedzialności za dalsze kształtowanie tych dziejów.

Dzień wyborów nie stanowi więc daty oderwanej od toku naszych spraw codziennych i nie ma być przełomową datą. Jest natomiast momentem, w którym naród wypowiedzie się na temat swej przyszłej historii. Wiemy, że historią nie kształtuje się przez negację. W czasie wyborów bieżących mamy wypracować drogę swoich dziejów — drogę popartą przez historyczne myślenie, przez czynny i konstruktywny stosunek do

CZYTAJ »ODRĘ«

Jaja i... polityka

Rozwój po linii nowych wzorów

W społeczeństwie o tak wy-
bujającym indywidualizmie, jak
polskie, praca zbiorowa nie cie-
szy się powodzeniem. Złazszcze
za tam, gdzie chodzi o sprawy
materiałowe, o umiarkowany
zysk lub odpowiedzialność za
stratę, każdy woli urządzić się
sam na własnym podwórku,
niż rządy te dzielić z najbliż-
szymi nawet przyjaciółmi.

Wiedząc że na każdym kroku.
Przed wojną udział spółdziel-
czości w dochodzie narodowym
wynosił dwa procent, obecnie
20%. Spółdzielczość polska, któ-
ra zajmowała w świecie dzie-
wiąte miejsce, obecnie zdoby-
ła trzecie po Wielkiej Brytanii
i Związku Radzieckim.

Wyczyn polityczny nie narobił
w prasie tyle hałasu, co wia-
domość, że Anglik, który na
kartki dostaje jedno jajko na
dwa tygodnie, będzie się mógł
zapatrzyć na święta w jaja z
transportu polskiego.

własnych młynów, jak i dla
funduszu aprowizacyjnego. By-
ły to operacje wolnorynkowe,
nie mające nic wspólnego z o-
peracjami kontyngentowymi,
przeprowadzonymi w 1945 ro-
ku.

czyż we wszystkie dziedziny
życia gospodarczego, związane
z potrzebami mas pracują-
cych. Mickiewiczowska zasada
„Mierz siłą na zamiary“ znaj-
dzie niewątpliwie pomoc w
młodzieży, która zdradza duży
pęd do pracy w spółdzielczo-
ści, a kształcać się w odpowied-
nie szkołach i na kursach, za
pewnia jej świeże kadry ideao-
wych i fachowych pracowników.

Przemysł drzewny

Warszawa (API). Produk-
cja na wielką skalę mebli otwo-
rzyła przed przemysłem drzew-
nym jak najbardziej pomyslnie
perspektywy rozwoju.
Niezależnie od wielkich zapo-
trebowań na rynku wewnętr-
znym, istnieją bardzo poważne
możliwości eksportu. Już teraz
Anglia jest dużym naszym od-
biorcą, a w przyszłości zwiększy
jeszcze niewątpliwie swe zamó-
wienia.

W roku bież. wartość produk-
cji — według obecnego kursu
złotego — wyniesie 1 miliard zł.
W następnych latach wzrastać
będzie ona kolejno: 1.750 mil. zł,
2.500 mil. zł. do 3 miliardów w
r. 1949.

Przemysł drzewny zatrudnia
obecnie 11.000 osób. Plan prze-
widuje, że liczba ta wzrośnie w
r. 1949 do 24.000.

Idea działania gromadnego
na terenach polskich najpopu-
larniejsza była u Rusinów (od
czterdziestu niespełna lat zwany-
ch Ukraincami). Ich kooperaty-
wy odznaczały się rzad-
nością i dobrą organizacją —
prawda, że były ośrodki nacjo-
nalizmu, co niewątpliwie przy-
czyniło się do podniecenia ich
poziomu ideologicznego.

Polaka spółdzielczość miała
do zwalczania wiele trudności.
Nie była to konkurencja czy
wrogi nastawienie — raczej
niechęć i obojętność społec-
zeństwa, które „nie czuło“ i-
stoty zagadnienia. Do dziś
dnia jeszcze inteligencja nie
bierze udziału w kooperacji
„en masse“, choć wiele jedno-
stek pracuje w niej ze znako-
mitymi rezultatami. Na wsia-
łach spółdzielcza dopiero nara-
sta. Dużo jeszcze potrzeba be-
dzie czasu i pracy, aby ruch
spółdzielczy na wsi stał się ży-
wiłowym. Terenowo produkuje
ślask i okręg łódzki, gdzie są
silne tradycje spółdzielcze
wśród mas robotniczych.

Na tym tle dorobek „Spół-
tem“ za rok 1946-ty nabiera
wartości pionierskich. Obroty
wyniosły 60 miliardów złotych,
dziesięć razy więcej niż w roku
1945-tym. Nie należy tego
wzrostu kłaść na karb zmnie-
szenia się wartości pieniądza;
indeksy mówią, że ceny środ-
ków spożywczych utrzymały
się mniej więcej na jednako-
wym poziomie. (Ostatnia świa-
teczna zwyżka nie wchodzi tu
w rachubę, czynnik miarodaj-
ny chce ją uważać za przejści-
wy). Powiększenie się liczby
placówek o 600, a pracowników
do 30.000 wskazuje na to,
że przyczyną olbrzymiego
wzrostu obrotów nie były oko-

liczności uboczne, lecz uinten-
sowanie działalności.
Widać je na każdym kroku.
Przed wojną udział spółdziel-
czości w dochodzie narodowym
wynosił dwa procent, obecnie
20%. Spółdzielczość polska, któ-
ra zajmowała w świecie dzie-
wiąte miejsce, obecnie zdoby-
ła trzecie po Wielkiej Brytanii
i Związku Radzieckim.

Podstawowym surowcem dla
produkcji jest obrabiane drzewo
okrągłe, którego zapotrzebowa-
nie w r. b. sięga 100 tys. m<sup>3</sup>, a
w ostatnim roku planu — 384
tys. m<sup>3</sup>.

Z nowych książek

W. Sowiński: „ZARYS MORSKIE
GO PRAWA HANDLOWEGO“
Książka Sowińskiego o
jest pierwszym polskim
podręcznikiem morskiego pra-
wa handlowego, obejmującym
całokształt zagadnienia; wy-
pełnia więc poważną lukę w
podstawowym materiale nau-
kowym, na którym oprze się
rozwój naszego życia gospo-
darczo-morskiego. Autor wy-
kładał przed wojną prawo
morskie na Uniwersytecie
Warszawskim, obecnie jest
profesorem Wyższej Szkoły
Handlu Morskiego w Gdyni.
Jego praca jest dalszym kro-
kiem naprzód w bardzo jesz-
cze u nas zaniedbanej dzie-
dzinie; daje ona pogłębienie
niektórych zagadnień pra-
wnych, posiadających więk-
sze znaczenie z punktu widze-

nia nauki prawa i obrotu
morskiego.
Część pierwsza daje cało-
kształt systemu morskiego pra-
wa handlowego, a więc jego
historię i zakres, omówienie
kolizji norm przy stosowaniu
tego prawa w międzynarodo-
wej żegludzie morskiej, cha-
rakter żegludki handlowej, okre-
ślenie podmiotu i przedmiotu
morskiego prawa handlowego,
rozważania na temat umowy
o przewóz ładunku i podróz-
nych, na temat awarii i koliz-
ji, wreszcie na temat ubez-
pieczeń morskich.
Część druga stanowi omó-
wienie najważniejszych poro-
zumień międzynarodowych w
zakresie zagadnień prawnych
morskiej żegludki handlowej,
a więc t. zw. konwencji bruck-
selskich z r. 1924 i 1926. Po-

danie na końcu książki dekre-
tu z dnia 8. 1. 1946 r. o utwo-
rzeniu i zakresie działania Mi-
nisterstwa Żeglugi i Handlu
Zagranicznego pozwala czytel-
nikowi umiejscowić aktualny
stan organizacyjny — prawny
naszej morskiej żegludki han-
dlowej na szerszym tle poro-
zumień ogólnych.
Książka zapatrzona jest w
przytępi, spis literatury, skro-
rowidz rzeczowy i wykaz skró-
tów, co ułatwia korzystanie
z zebranego w niej materiału
jak również z literatury za-
gadnienia.

Ważnym przedmiotem jest
„Kryż Grunwaldu dla Gdyni“
Gdynia. Na nadzwyczajnym
posiedzeniu M. R. N. Gdynia ude-
korowana została przez KRN.
Kryżem Grunwaldu za bohater-
ską postawę miasta w 1939 r.

Ważnym przedmiotem jest
„Kryż Grunwaldu dla Gdyni“
Gdynia. Na nadzwyczajnym
posiedzeniu M. R. N. Gdynia ude-
korowana została przez KRN.
Kryżem Grunwaldu za bohater-
ską postawę miasta w 1939 r.

Życie kulturalne w kraju

W Muzeum Wielkopolskim w Poznaniu
odbyło się zebranie informacyjne, na któ-
rym dr Michałowski zapoznał zebranych z
działalnością kulturalną i organizacyjną tej
działalności. Jednym z nowych zadań Muzeum
Wlkp. jest pomoc organizacyjna dla mu-
zeów powiatowych. Dokonano remontu
emachy w ramach dostępnych środków fi-
nansowych i technicznych możliwości.
Prze widziana jest rozbudowa Muzeum w ramach
3-letniego Planu Odbudowy. Powiększenie
kompleksu budynków obejmie Górę Prze-
mysłową wraz z zamkiem przewidzianym na
zbrojownię i biblioteczną zbierki muzealnej.

W trosce o wykształcenie nowych kadr fa-
chowców, z inicjatywą Centr. Zarządu Prze-
mysłu Metalowego w ub. r. utworzona zo-
stała w Bydgoszczy 3-letnia Centralna
Szkoła Przemysłowa. Zadaniem szkoły jest
wyszkolenie fachowców w dziedzinie me-
talowej, elektrotechnicznej oraz w klasach
wyższych specjalizacja w dziale metalowym.

W dziedzinie sztuki i wkrótce krytyka zostanie
pełnie odwołana.
W dziedzinie sztuki i wkrótce krytyka zostanie
pełnie odwołana.

W dziedzinie sztuki i wkrótce krytyka zostanie
pełnie odwołana.
W dziedzinie sztuki i wkrótce krytyka zostanie
pełnie odwołana.

W dziedzinie sztuki i wkrótce krytyka zostanie
pełnie odwołana.
W dziedzinie sztuki i wkrótce krytyka zostanie
pełnie odwołana.

W dziedzinie sztuki i wkrótce krytyka zostanie
pełnie odwołana.
W dziedzinie sztuki i wkrótce krytyka zostanie
pełnie odwołana.

**Komisarz wystaw i targów**

Katowice. Zgodnie z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 12. kwietnia 1946 r., Minister Aproprowiacji i Handlu, w porozumieniu z Ministrami Przemysłu, Żegluga i Handlu Zagranicznego, Spraw Zagranicznych oraz Informacji i Propagandy mianował Dyrektora Departamentu Handlu w Ministerstwie Aproprowiacji i Handlu, Władysława Ryńca, Komisarzem Rządu dla Spraw Międzynarodowych Wystaw i Targów.

Do kompetencji Komisarza należą również sprawy wystaw i targów krajowych.

W związku z powyższym wszelkie sprawy, związane z wystawami i targami zarówno krajowymi jak i zagranicznymi należy kierować do biura Komisarza Rządu, które mieści się w gmachu Ministerstwa Aproprowiacji i Handlu, Warszawa, ul. Chocimska nr 28, pokój 417.

**Arka-Bożek na wiecu pracowników „Czytelnika”**

Katowice. W dniu 17 bm. w godzinach przedpołudniowych odbył się na terenie katowickiej delegatury „Czytelnika” trzeci wielki wiec przedwyborczy, w którym brali udział pracownicy wszystkich oddziałów „Czytelnika”.

Obszerne przemówienie na temat najaktualniejszych zagadnień życia państwowego wygłosił wicewojewoda Arka Bożek, podkreślając w swoich wywodach słuszność dotychczasowej polityki Rządu Jedności Narodowej i wskazując, że jedynie drogą przez ten rząd wytyczoną dojdziemy do pokoju, ładu i ogólnego dobrobytu. Mówca wskazał na to, że jedynie wytyczoną i zgodną pracą oddziałów „Czytelnika” możemy osiągnąć nasze cele państwowe.

Przemówienie wicewojewody

Arki Bożka nagrodzili zebrani huczynnymi oklaskami, po czym jednomyślnie uchwalono następującą rezolucję:

„My, pracownicy katowickiej delegatury „Czytelnika”, zebrani na wiecu przedwyborczym w dniu 17 stycznia 1947 r. stwierdzamy, że dotychczasowa polityka Rządu Jedności Narodowej odpowiada naszym dążeniom do zbudowania suwerennej Polski Ludowej i zapewnienia Narodowi Polskiemu pokoju i dobrobytu.

Jesteśmy przekonani, że tylko zwycięstwo obozu demokratycznego w oparciu o jedność klasy pracującej gwarantuje nam wiecyste zachowanie granic Rzeczypospolitej, opartych na Odrze, Nysie i Bałtyku, pełną realizację Trzyletniego Planu Narodowego, zapewnienie dobrobytu i podniesienie stopy życiowej warstw pracujących, wykorzenie spekulacji i szabrownictwa, żerujących na ludzkiej uczciwej pracującej.

Stwierdzamy, że tylko jedność całego Narodu, skupionego wokół Rządu Jedności Narodowej przyczyni się do utrwalenia osiągniętych zdobyczy i reform, wprowadzonych przez ten Rząd oraz do jak najszybszego unormalizowania na zawsze stosunków w naszym kraju.

Deklarujemy gotowość sumiennego brania udziału w pracy nad jak najszybszą odbudową Państwa i stwierdzamy, że w dniu wyborów, 19 stycznia br., oddamy swe głosy na listę nr. 3, listę Bloku Demokratycznego i Związków Zawodowych.

W toku akcji przedwyborczej prowadzonej przez utworzony na terenie Delegatury Obywatelski Komitet Wyborczy odbyto dalsze posiedzenie, na którym ustalono między innymi w poszczególnych obwodach i sposób, w jaki głosować będą pracownicy Delegatury.

**Marsz. Zymierski przemawiał w Wałbrzychu**

Wałbrzych. (tel. wł.) Dnia 18 stycznia br. obszerny rynek Wałbrzycha już o godz. 10 zapełnił się przeszło 20-tysięcznym tłumem, setkami barwnych transparentów i sztandarów Związków Zawodowych.

O godz. 11 witany entuzjastycznie zjechał na rynek Marszałek Polski, czołowy kandydat listy Bloku nr. 3 naszego okręgu, ob. Rola-Zymierski. Powitały go wiadze miejskie, z prezydentem miasta Eugeniuszem Szewczykiem i przewodniczącym MRN, Wikto-rem Mikulskim, na czele. Powitały go również dzieci szkolne i

przedstawiciel górników. Marszałek wygłosił krótkie przemówienie, dziękując zebranyemu obywatelom Wałbrzycha, młodzieży i delegacjom za tak serdeczne przyjęcie.

Po krótkiej rozmowie z przedstawicielami miejscowego społeczeństwa marszałek udał się na miejsce defilady, która przeszła ulicę Marszałka Stalina.

W godzinach popołudniowych marsz. Zymierski przemawiał na wielkim wiecu, wzywając do poparcia w dniu wyborów polityki Rządu Jedności Narodowej.

Obszerniejsze sprawozdanie po damy później.

**Dzieci polskie z Niemiec**

szukają swych rodziców lub opiekunów

Katowice. Podając kolejny wykaz dzieci, repatriowanych z Niemiec, ze strefy brytyjskiej, transportem z dnia 25 grudnia do Koźła, przypominamy, iż bliższe informacje w tej sprawie udziela P. C. K. Katowice, Kościelna 8.

1224/XXV Anioł Werner Józef, 10. 5. 1930, Katowice; 1225/XXV Bergman Ireneusz, 15. 11. 1929, Konstancinów, p. Łódź; 1226/XXV Dziecisz Werner, 9. 3. 1934, Malborg, Prusy Wschodnie; 1229/XXV Ferster Marianna, 7. 2. 1932, Kikot, pow. Lipno; 1230/XXV Ferster Teresa, 16. 1. 1934, Kikot, pow. Lipno; 1232/XXV Grzegorzewicz Józefa, 19. 2. 1930, Kiszkowo, p. Gniezno; 1233/XXV Krest Urszula, 1. 1. 1934, Iława, Prusy Wschodnie; 1238/XXV Melsner Marta, 25. 1. 1933, Tomaszów Mazow.; 1239/XXV Nojdek Kazimierz, 13. 2. 1933, Brodniki, p. Grodzisk Pozn.; 1240/XXV Peplińska Adełajda, 21. 5. 1935, Bielkowo, Gdańsk; 1241/XXV Raczkowska Brygida, 14. 6. 1930, Iława, Prusy Wschodnie; 1242/XXV Raczkowska Agnieszka, 22. 1. 1933, Iława, Prusy Wschodnie; 1243/XXV Rahn Hildegarda, 26. 12. 1933, Trefeld, Prusy Wschodnie; 1244/XXV Rahn Herta, 25. 10. 1935, Trefeld, Prusy Wschodnie; 1245/XXV Sawe Urszula, 2. 9. 1933, Bruecke k. Grosswerde; 1246/XXV Sawe Halina, 29. 7. 1940, Bruecke k. Grosswerde; 1247/XXV Stach Maria, 10. 10. 1930, Gdańsk; 1248/XXV Sowiak Michał, 9. 12. 1929, Łucak Dolny, k. Drohobycza; 1250/XXV Urbanik Elżbieta, 16. 12. 1934, Grabówka k. Gdańska; 1251/XXV

Wilhelm Eryk, 7. 2. 1930, Konstancinów, pow. Łódź; 1255/XXV Zbyszewski Bolesław, 1. 5. 1930, Płachoty, p. Jabłonów Pom.; 1256/XXV Ziencak Stanisław, 12. 10. 1931, Senty, pow. Sieradz; 1257/XXV Zwoliński Karol, 19. 2. 1939, Wittenwalde, Prusy Wschodnie (Wischwalde).

**Wielki wiec kupiectwa i rzemiosła we Wrocławiu**

we Wrocławiu

Wrocław. Staraniem Stronnictwa Demokratycznego odbyło się w Izbie Rzemieślniczej we Wrocławiu wielkie zebranie Rzemieślników i kupców wrocławskich, na które przybył z Warszawy poseł do K. R. N. Arceżyński.

W obszernym przemówieniu wygłoszonym do licznie zebranych kupców i rzemieślników, poseł Arceżyński zabrał głos staraniem Stronnictwa Dem. w kierunku ochrony inicjatywy prywatnej, stwierdzając, że stan kupiecki i rzemiosła mają stanowić silne zaplecze dla

polskiego przemysłu. W dalszych wywodach, poseł Arceżyński zapowiedział, że Stronnictwo Demokratyczne dołoży starań w kierunku powołania do życia Rady gospodarczej.

Następnie przemawiali, prezes Woj. Zw. Zrzeszeń Kupieckich, Winkowski, poruszając szereg bolączek kupiectwa, oraz rektor Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej, czołowy kandydat na posła z listy Bloku nr 3 w okręgu wrocławskim ze Stronnictwa Demokratycznego, Na zakończenie przemówił do zebranych wiceprzewodniczący M. R. N. m. Wrocławia, mgr. Marusiński.

Na zakończenie zebrania kupcy i rzemieślnicy w uchwalonej rezolucji stwierdzają, że w dniu 19 stycznia wraz ze swymi rodzinami głosować będą manifestacyjnie na jedyną broń ich interesów listę nr 3.

Przed wyborami w »Bratniaku«

Wrocław. Bratnia Pomoc przy Uniwersytecie i Politechnice Wrocławskiej jest w przededniu wyborów do zarządu Bratniaka. Obecnie sporządza się listy kandydatów na członków zarządu. (st)

**Dziatwa z Krzyżowej Doliny znalazła serdeczną opiekę**

Opole. Krzyżowa Dolina jest małą wioską w pow. opolskim, o której rzadko kto słyszał. A jednak ludność tej wioski jeszcze w czasie plebiscytu głosowała w 95 proc. za Polską, a potem przeciwstawiała się wszelkimi siłami terrorowi i tendencjom do naradawiającym germanizmowi. Do prowadził to do szczególnie brutalnej akcji w okresie hitlerowskim i wielu mieszkańców tej wsi powędrowało do więzień i obozów.

Ale ludność przetrwała straszną wojnę, która wyrządziła wiele szkód. Najbardziej ucierpiała miejscowa szkoła, której gmach był zrujnowany i pozbawiony instalacji elektrycznej. Wszystkie piece były uszkodzone. Szkoła posiadała cztery oddziały do których uczęszczało 140 dzieci. Około 100 tych dzieci było półsierotami, a troje sierotami zupełnymi. Większość nie posiadała odzieży zimowej, a przede wszystkim butów. Prawie wszystkie były źle odżywione. W samej szkole nie posiadano żadnych książek ani pomocy naukowych. Jak zwyty ołówek itp. nie mówiąc już o mapach i innych rzeczach. Sytuacja była rozpaczliwa, ale wówczas zwróciła się klerowniczka szkoły p. Jadwiga Sokowska z apelem do społeczeństwa, który zamieszczony został na łamach naszego dziennika.

Wkrótce znaleźli się opiekunowie i to tacy, o jakich dzieci nie marzyły. Patronat nad szkołą

objęli pracownicy zarówno fizyczni, jak i umysłowi oraz Tow. Przemysłowo-Handlowe „Bacuti” oddział Katowice. Pracownicy „Bacuti” opodatkowali się samorzutnie składką miesięczną w wysokości 10 proc. poborów miesięcznych co daje ponad 6000 zł. miesięcznie. Resztę dokładało w porozumieniu z Centralą samo Towarzystwo.

Od 15 maja 1946 do końca tego roku wydano na szkołę 245.626 zł. Za tą kwotę zakupiono książki i pomoce szkolne, materiały na ubranka dla dzieci, 31 par butów, przeprowadzono remont gmachu szkolnego. Oprócz tego

dożywiano najbardziej potrzebujących, urządzono dla nich piękną uroczystość zakończenia roku szkolnego i wycieczkę krajoznawczą dla wszystkich dzieci do Krakowa, Wieliczki i Ojcowa.

Poza tym pracownicy „Bacuti” w porozumieniu z harcerzami urządzili wycieczkę do Krzyżowej Doliny, aby się bliżej zapoznać ze swymi pupilami.

Zorganizowano wieczorek artystyczny z popisami dzieci i występami harcerzy, przy czym działowa wyraziła szczerą wdzięczność opiekunom, którzy tak się zajęli jej losami.

**Ludność Częstochowy głosuje**

na listę nr 3

Częstochowa. Zarówno na terenie miasta, jak i powiatu częstochowskiego odbywają się liczne zebrania wyborców poszczególnych obwodów, na których zebrani uchwalają rezolucje, opowiadając się za listą nr. 3 Bloku Stronnictw Demokratycznych. Podobne rezolucje uchwalane są również na zebraniach robotniczych w miejscowych zakładach przemysłowych.

Przedstawiciele związków i klubów sportowych na zebraniu, odbytym w Gmachu Sportowym przy ul. Puławskiego, postanowili wziąć gremialnie udział w wyborach i oddać swe głosy na

listę Bloku Stronnictw Demokratycznych i wzywają wszystkich sportowców z terenu Częstochowy, by głosowali na tą listę.

3

3

3

wniosku, że mnie nigdy nie dogonią, może też zorientowali się, że zapuścili się zbyt daleko w stronę Anglii, doświadczyli, że zaprzestali naraz pogoni i wyciągając w górę piękną świecę, jeden po drugim zniknęli mi z oczu. Byłem bezpieczny i oddychając z ulgą obtarłem kroplą się na czole pot.

Nie miałem zbyt pewnej miny wysiadając na lotnisku z maszyny i meldując się Tadziovi, który już czekał przed dispersalem. Mimo, że sumienie miałem czyste, bo odłączyłem się od formacji w czasie walki i zamieszania, oczekiwałem jednak co najmniej złośliwego rugnięcia przez dowódcę. Żaden z wozów nie lubił, gdy mu się maszyny gubiły. Tadzio jednak nie pisał ani słówka na ten temat, a nawet o dziwo, wyciągnął swą srebrną papierosnicę, częstując mnie Playersem.

— No, gdzieś się szwendał, niebogo? — uśmiechnął się przyjaźnie. — Myślałem, że cię spruli, proszę cię. — A gdy mu opowiedziałem o moich trzech Focke Wulfach, uparcie mnie goniących, oczy mu zabłyśły i dodał pojednawczo: Nic nie szkodzi. Drugim razem ty ich będziesz pędził. — Chodź do mesy, to ci „whiskacza” postawię.

Nie danym mi jednak było tego dnia przeplukać spragnione gardło darmowym alkoholem. Do Tadzia podszedł Zdzich Pirszel, nasz dywizjonowy „Intelligence Officer” i wziawszy go pod ramię, odprowadził niemal siłą na dispersal.

— Co tak medytujesz Bohdan? — „Grzyb” klepnął mnie po ramieniu. — Nawet i dowódca musi raport bojowy złożyć. Tadzio zabrał jednego Focke Wulfa w dzisiejszym locie. — „Grzyb” roześmiał się szeroko na widok mojej ogłupiałej miny. — Właśnie jednego z tych, co cię tak gonili.

Bohdan Arct: MESSERSCHMITTY W SŁOŃCU

również, że nieprzyjaciel mimo że wciąż niewidoczny, znajdował się w pobliżu, czatując na okazję.

Szyki w dywizjonach się zwały, czwórki wyciągnęły w równoległą ławę, czujność wzrosła. Rozglądając się bacznie dokoła, nie byłem już nastrojony ani marząco, ani przyjaźnie. Nadchodził moment napięcia przed akcją, krótka cisza przed burzą. Takie chwile oczekiwania na nieznaną były zawsze najgorsze.

Parę sekund minęło spokojnie, wykonaliliśmy lekki łuk w lewo i skierowaliśmy się na powrót nad Calais.

— Uwaga! Samoloty z prawej! — padło krótkie ostrzeżenie, niczym pierwsze krople deszczu nadciągającej nawałnicy.

— Mówi „Viceroy dwa sześć”. Cztery samoloty z tyłu.

— Uwaga „Viceroye”, grupa samolotów z tyłu.

Uwaga „Viceroye”, grupa samolotów z tyłu.

— Szereg samolotów z tyłu. Idą w naszym kierunku.

— Maszyna z prawej. Wyglądają na Niemców.

— W górze nie rozpoznane maszyny!

Depesze padały jedna za drugą, coraz szybciej, coraz natęczywiej głosy w słuchawkach drżały podświadomym zdenerwowaniem. Nie ulegało już wątpliwości, że jest koło nas jakieś duże zgrupowanie Niemców, ułokowane powyżej nas i czekające na okazję do ataku.

Nie pozostało nic innego do roboty, jak czekać aż się dostatecznie zbliżą i zdecydują na akcję. Z pozornym też spokojem łecieliśmy po kursie, jakby nic się nie wydarzyło. Niemcy byli nad własnym terenem, mogli atakować gdy zechcą i gdzie zechcą, mogli nie atakować wcale. My natomiast mieliśmy zadanie do wykonania, musieliśmy przelecieć nakazaną trasę i mieć dosyć paliwa na

## Kronika lokalna

**WE WROCŁAWIU** — Redakcja i Administracja mieści się przy ul. Kościuszki 49, telefon 253.

**W JELENIEJ GÓRZE** — Redakcja i Administracja mieści się przy ul. Kolejowej 18, telefon 22-00.

**W WAŁBRZYCHU** — Redakcja i Administracja mieści się przy ul. Marszałka Stalina 2, obok pl. Grunwaldzkiego.

Niemodlin. (ZAP). Polski Związek Zachodni w Niemodlinie przeprowadził zbiórki pieniężną i artystyczną żywnościowych, które zostały przeznaczone dla ludności autochtonicznej Kuźnicy Ligońskiej.

Głogów. Zrabowane swego czasu przez szabrowników skarby kościelne z parafii św. Mikołaja zostały odebrane przez Milicję i oddane do dyspozycji władz miejskich i kościelnych miasta Głogowa. Skarby te przedstawiają wielką wartość artystyczną. (ZAP)

Głogów. Uchwała Powiatowej Rady Narodowej w Brzostów w powiecie głogowskim przeznaczona została na wieś wzorową. Z wiosną przystąpi się do prac nad odnowieniem budynków i otwarciem wylęgarni drobiu oraz hodowli stadników.

Wrocław. Pracownicy Dyrekcji Lasów Państwowych okręgu wrocławskiego złożyli jako dar jednorazowy kwotę 64.836 zł na rzecz odbudowy Warszawy. Kwota ta, przekazana przez PKO, przekracza dwukrotnie wyznaczone normy i jest dowodem wysoce obywatelskiego stanowiska i zrozumienia doniosłości odbudowy stolicy przez pracowników Dyrekcji Lasów. (st)

## Słuchamy radia

**POLSKIE RADIO KATOWICE**  
Ze względu na dzień wyborczy w niedzielę dnia 19 stycznia br. Rozgłoszenie Polskiego Radia padawac będą program specjalny, który zostanie podany przez Radio w niedzielę rano.

# WIADOMOŚCI SPORTOWE

## Na lodowiskach świata Zwycięstwo hokeistów czeskich

**ZURYCH. (obsł. wł.)** W ub. piątek, w godzinach wieczornych rozegrane zostało międzynarodowe spotkanie w hokeju Czechosłowacja — Szwajcaria, zakończone zwycięstwem drużyny czeskiej w stosunku 9:6 (1:3, 6:3, 2:0).

Po słabej grze w pierwszej tercji drużyna czeska zagrała w następnych tercjach doskonale zapewniając sobie zwycięstwo.

**Praga (obsł. wł.)** W mistrzostwach hokejowych Czechosłowacji doszło ostatnio do wielkiej niespodzianki, jaką jest porażka lidera grupy A hokejowej ligi czeskiej drużyny HC Stadion Podoli.

W spotkaniu z drużyną SK Bratislava lider tabeli Podoli przegrał zdecydowanie w stosunku 2:7 (0:4, 1:1, 1:2).

Drużyna Bratislavy wystąpiła w swym najsilniejszym składzie z Kanadyjczykiem Stopkou na czele. W drużynie tej wyróżnili się bracia Malecek, Reitmayer i Rajman.

**London.** W Anglii bawi obecnie amatorski zespół hokeistów amerykańskich, który ma rozegrać z tamtejszymi drużynami hokejowymi ogółem 9 spotkań.

Rozegrany wczoraj w Londynie piąty z kolei mecz między Amerykanami i Anglikami przyniósł niespodziewaną porażkę gościom w stosunku 2:4. Jest to zarazem pierwsze zwycięstwo Anglików w dotychczas rozegranych spotkaniach. Ogółem Amerykanie odnieśli do tej pory 3 zwycięstwa, 1 remis i 1 porażkę.

**Sztokholm (obsł. wł.)** Szwedzka federacja hokejowa postanowiła ostatecznie wysłać swą reprezentację na mistrzostwa świata, które odbędą się w Pradze.

Gracze szwedzcy mieli poważne trudności z uzyskaniem urlopow służbowych, co było przyczyną odmówienia spotkań reprezentacyjnych z Czechosłowacją i Szwajcarią.

### Lódź — Wybrzeże

**Lódź.** W dniu 26 bm. w Sopocie odbędzie się mecz bokserki reprezentacji Łodzi i Wybrzeża.

Skład reprezentacji Łodzi: waga musza — Kamiński, kogucia — Czarnecki, piórkowa — Mazur, lekka — Woźniakiewicz, półśrednia — Kaluński, średnia — Trzęsowski, półciężka — Janicki, ciężka — Jaskóła.

## Pod włos...

### Stara baśń

Z paczkami pocztowymi jest mniej więcej tak jak z deszczem. Na deszcz można narzekać, ile wlezie, że on wciąż pada, a deszcz sobie z tego nie robi i tylko pada dalej. Na paczki można także narzekać, że giną, a paczki z tego sobie nie robią i tylko giną dalej.

Gorzej jest jednak, gdy ktoś w sprawie takiej paczki chce reklamować. Przechodzi on wtedy perypetie mniej więcej takie, jakie przechodził jeden z naszych czytelników. Perypetie te zaś wyglądają w ten sposób:

Otóż do czytelnika tego, mieszkającego w Opolu, została wysłana w dniu 12 grudnia 1945(!) roku paczka. W dniu 24 grudnia tegoż roku otrzymał on z Urzędu Pocztowego w Opolu zawiadomienie, że może odebrać przesyłkę z Jeleniej Góry o wadze 7.200 gramów. Przesyłkę tę odebrał po uprzednim sprawdzeniu wagi. Po przeprowadzeniu jednak korespondencji z nadawcą okazało się, że paczka przy nadawaniu w Jeleniej Górze ważyła — 11 kilogramów, czyli 11.000 gramów. Brakło jej więc po przybyciu na miejsce

## W lutym w Warszawie

### Mecz szermierczy Polska-Węgry

Warszawa. W dniu 2 lutego miał się odbyć w Zakopanem międzynarodowy mecz szermierczy Polska — Węgry. Zarząd Miejski w Zakopanem zrezygnował jednak z organizacji tej imprezy u siebie i wobec tego PUWF i PW postanowił, że mecz odbędzie się w dniach 1 i 2 lutego w Warszawie w sali Polskiej YMCA.

Organizacji zawodów podjął się WKS Legia. W programie meczu przewidziane są spotkania w szpadzie i szabli.

Z uwagi na wysoką klasę szermierzy węgierskich, mecz zapowiada się niezwykle interesująco i będzie piękną imprezą sportową.

Jest to pierwsza tego rodzaju impreza w stolicy po kilkuletniej przerwie.

**Paryz.** W obecności 50.000 widzów odbył się w Madrycie mecz piłki nożnej między drużyną argentyńską „San Lorenzo Almagro” i reprezentacyjnym zespołem Hiszpanii.

Argentynicy wygrali mecz zasluzenie w stosunku 6:1 (2:0).

## Sportowcy korzystają ze zniżek kolejowych

**Katowice.** Starania władz sportowych celem uzyskania dla sportowców zniżek kolejowych za przejazdy na zawody czy obozy odniosły pozytywny skutek. Ministerstwo Komunikacji przyznało 33 procentową zniżkę dla wszystkich klubów i organizacji sportowych, organizacji młodzie-

żowych, Centrali AZS-ów, Polskiej YMCA, jak również dla instruktorów WF i PW.

Wymienione związki, pragnące uzyskać zniżki, winny zwrócić się do wojewódzkich lub powiatowych urzędów WF i PW, dla otrzymania odpowiednich formularzy.

wspomnianej paczki. Po powrocie więc do Opoli zwróciłem się pośrednio przez Urząd Pocztowy do Dyrekcji P. i T. w Katowicach, lecz nie otrzymałem żadnej odpowiedzi. Dopiero na ponowne pismo, skierowane bezpośrednio do Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Katowicach, otrzymałem odpowiedź, ograniczającą się do zapewnienia, że „śledztwo jest w toku” i do kilku słów pocieszenia.

Jakby nie było, dobre i pocieszenie. Czytelnik nasz jednak nim się nie zadowolil i ze względu na to, że w międzyczasie minął już prawie rok od całego wypadku, zwrócił się z odpowiednim pismem do Minist. Poczt i Telegrafów w Warszawie.

„Tym razem — czytamy dalej — odpowiedź przyszła stosunkowo szybko i zawierała zawiadomienie, że Ministerstwo przesyła powyższą sprawę „celem przeprowadzenia dochodzeń Dyrekcji Okręgowej we Wrocławiu”. Pismo to miało datę 5 listopada 1946 r.

Będąc już w tym roku, to znaczy w roku Pańskim 1947-mym w Jeleniej Górze, nie omisszkałem wstąpić do Urzędu Pocztowego, aby dowiedzieć się, w jakim stadium znajdują się dochodzenia w powyższej sprawie. Odpowiedziano mi, że Urzędowi w

## Mistrzostwa świata w ping-pongu

Praga (obsł. wł.). Zdobyć mistrzostwa świata w tenisie stołowym polonacze było przed wojną ze zdobyciem pucharu t. zw. „Swalthling Cup”.

W roku 1939 mistrzostwo świata zdobyła Czechosłowacja na rozgrywkach, które odbyły się w Kairze. Puchar jednak Czesi nie otrzymali, gdyż mistrzowie świata w roku 1938 — Węgrzy w rozgrywkach tych udziału nie wzięli i pucharu nie dostarczyli na mistrzostwa.

Wypadki polityczne jakie potoczyły się w roku 1939 uniemożliwiły nawiązanie dalszych kontaktów. Dopiero po wojnie nastąpiło wyjaśnienie całej sprawy.

Węgrzy wyjaśnili obecnie, że puchar został wysłany w odpowiednim czasie do Kaira, jednak tamtejszy urząd pocztowy zwrócił przesyłkę nadawcom jako niedoreczalną. Węgrzy puchar przechowali i obecnie doręczyli go przedstawicielowi czechosłowackiego MSZ, tak, że obecnie znajduje się w posiadaniu Czechów, którzy zabiorą go na mistrzostwa świata do Paryża, gdzie w dniach od 28 lutego do 7 marca toczyć się będą rozgrywki.

Jeleniej Górze wiadomo jest w tej sprawie tylko to, że owa nieszczesna paczka (nr. 325) została nadana w tamtejszym Urzędzie w dniu 12 grudnia 1945 — i nie więcej.

Na zakończenie listu czytelnik nasz dodaje, że właściwie z braku miejsca wszystkich perypetii dokładnie nie opisał, pragnie tylko zaznaczyć, iż ogółem zwracał się listownie na przestrzeni tego czasu do wszystkich wyżej wspomnianych urzędów — 29 (słownie: dwadzieścia dziewięć) razy.

Co po przeliczeniu na znaczki pocztowe wynosi wcale pokaźną sumkę.

Nie reklamujmy więc Obywateli w sprawie paczek, bo to kosztuje znacznie drożej, niż reklamację w sprawie deszczu.

Niejaki X.

**P. S. Szkoła Powszechna nr. 3 w Kłodzku** dziękuje serdecznie Stowarzyszeniu Kupców Polskich w Kłodzku za przyjęcie patronatu nad szkołą, za urządzenie św. Mikołaja i za zasilenie pokaźną gotówką biblioteki szkolnej.

Szkoła Powszechna w Ponożowie, gm. Sieraków, prosi o przyjęcie patronatu Tartak Państwowy i Klinkiernię w Patoce.

N. X.

powrót nad Kanałem. Obóz jeńców wojennych ani kąpiel w zimnej wodzie nie były wcale ponętną perspektywą.

Minęło znów parę chwil, gdy ciszę przerwały dwa krótkie okrzyki zlewające się niemal w jedno zdanie:

— Uwaga! Focke Wulfy!!!

— Uwaga „Viceroye“! atakują prawą czwórke!!!

Ostry zwrot do tyłu i w mgnieniu oka związani byliśmy walką z napastnikiem. Formacja dywizjonu przestała istnieć, samoloty rozprysły się na wszystkie strony. Od tej chwili każdy musiał dbać o własną skórę, nie było więcej mowy o ubezpieczeniu ani o ostrzeganiu innych. Spotkanie przybrało charakter szeregu pojedynków.

Z tyłu ponad sobą dostrzegłem kilka samolotów o niespotykanej poprzednio sylwetce, grubych iak morda buldoga silnikach i krótkich, pękających kadłubach. Były to owe Focke Wulfy 190, najnowsze wtedy myśliwce niemieckie. Pojawiły się one w akcji właśnie na wiosnę 1942 roku, kiedy my wciąż jeszcze męczyliśmy się na przestarzałych Spitfire'ach V. Nie było porównania jakości tych maszyn, Niemcy bili nas pod tym względem na głowę.

— Bohdan, uważaj!!! Focke Wulfy za tobą!!! — wrzasnął mi do ucha przyjacielski głos „Grzyba” Kaczmarka „Grzyb” był niezwykle spozregawczy, i nawet teraz, zajęty walką, potrafił dojrzeć niebezpieczeństwo grożące innym. Tym razem jednak widziałem nieprzyjaciela jeszcze przed ostrzeżeniem i nie byłem wcale skłonny dać się zaskoczyć.

— Dziękuję, „Grzyb”, widzę — odpowiedziałem krótko przez radio.

Raptownym podciągniętym skretem zgubiłem ich z ogona i przez chwilę leciałem wprost w słońce, drąc maszynę do góry. Gdy wreszcie zawróciłem na północ,

w stronę dalekich brzegów Anglii, moje Focke Wulfy widniały na horyzoncie jako małe plamki.

Lekko oddałem drążek nabierając szybkości. Nie miałem najmniejszego zamiaru wdawać się z nimi w walkę. Spitfire zadygotał z wysiłku, pęd powietrza zaświstał w szparach nieszczęsnej kabiny. Teraz nie obawiałem się już zbytnio nowego ataku.

Focke Wulfy musiały jednak zauważyć mój manewr, bo punkcik zmieniły kierunek i podążając za mną rosły z każdą chwilą. Najoczywiej Niemcy postanowili w swych krwiożerczych mózgach nie puścić bezkarnie samotnego Spitfire'a unykającego co tchu i gazu starczyło. Bynajmniej nie wstydzilem się tej rejturady. Cóż, było ich trzech, mieli lepsze maszyny i dużą przewagę wysokości. Nie było co udawać bohatera. W dodatku zaś mój zapas paliwa zmniejszał się alarmująco i nie mógłbym sobie pozwolić na walkę lub dłuższe włożenie się nad Francją.

Tuż pode mną pojawiła się linia brzegu, jeszcze parę chwil i znalazłem się nad względnie bezpiecznym morzem. Będąc jednak nisko, przyciągnąłem do siebie uwagę artylerzystów z ziemi, którzy bez najmniejszego zażenowania poczęli mnie obkładać salwami z dział, jakby ćwiczyli się w strzelaniu do rzutek. Szczęściem, szybkość moja była już tak wielka, że nie mogli oni odłożyć dostatecznej poprawki, pociski rozrywały się daleko z tyłu i wszelkie usiłowania artylerzystów spełzły na niczym.

Moi trzej prześladowcy nie dali tak łatwo za wygraną. W połowie Kanału nie byli dalej ode mnie niż o milę i myślałem już poważnie, że przyjdzie mi wdać się w nierówną walkę, której rezultaty byłyby łatwe do przewidzenia, a bolesne dla mojej skóry. Niemcy jednak musieli dojść do

**ZAKUPIMY KAŻDĄ ILOŚĆ**  
**krzemionki (Kieselgur)**  
**kaolinu szlamowanego**  
 oraz  
**kwarcu mielonego (białego)**  
 Oferty wraz z próbkami składać do „Dziennika Zachodniego” w Częstochowie, Aleja 35 pod „kupno”. 255

**ZJEDNOCZENIE FABRYK CEMENTU R. P.**  
 Wydział Techniczny  
 w Sosnowcu, ul. 3 Maja nr 22  
 poszukuje  
**1 inżyniera mechanika-konstruktora**  
**1 inżyniera mechanika z praktyką warsztatową i montażową**  
**1 inżyniera chemika**  
**2 techników mechaników**  
**techników elektryków**  
 Warunki finansowe, mieszkanie itp. do omówienia na miejscu. (PAP) 266

**ZARZĄD MIEJSKI w RACIBORZU**  
 ogłasza  
**przetarg**  
 na dostawę materiałów biurowych i przyborów piśmiennych na rok 1947.  
 Podkłady ofertowe oraz wszelkie informacje można otrzymać w Zarządzie Miejskim, ul. Batorskiego 6, pokój nr 68, w godzinach urzędowych od godz. 9 do 12.  
 Otwarcie ofert nastąpi dnia 28 stycznia 1947 r. o godz. 10.30 w Zarządzie Miejskim, pokój nr 67.  
 Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodów i bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.  
 p. o. Prezydenta Miasta:  
 (—) Lelonek  
 (PAP) 261

**SPRZEDAMY NATYCHMIAST**  
**Artykuły instalacyjne, żelazne oraz techniczne**  
 280 kg. kompozycji do łożysk i antymon  
 40 szt. pisuarów fajansowych bez armatury  
 10 „ płupek niekompl. fajans.  
 26 „ syfonów fajans. do umywalk  
 22 „ rurek do płupek  
 11 „ konsoli fajans. do umywalk  
 73 kg. łączników i kołan do rur elektr. (Bergman)  
 1 „ uszczelkę do wodociągów skórzanych „ 1/2, 3/4, 1”  
 6 „ kłap do pomp skórzanych  
 15 „ natłoczków do pomp skórzanych 35 i 65 mm.  
 396 szt. łopat ze styliskami do samochodów  
 100 „ kopaczek sercowych średniej wielkości Nr 2  
 80 „ kopaczek szerokich (typ poznański)  
 400 kg. podkowiaków „Mustad” Nr. 6, 7, 8  
 250 szt. brzeszczotów do kabłąków 80 cm dłg.  
 130 kg. taśmy żel. 40 x 1 mm.  
 75 „ stali 8-kątnej narzędz. 10 mm.  
 150 garnit. okuć do łożek (masywne)  
 50 kg. cyny drutowej  
 50 „ cyny drutowej  
 500 szt. okularów kauczukowych na słońce  
 200 „ kluczy rurkowych (nasadkowych) 17-36 mm.  
 2 „ ogniotrwałych 63 x 52 x 45 cm.  
 18 „ tarcz szmerglowych 300 x 50 x 40 mm. Ø grubo ziarniste.  
 „Centro-Komis” Wł. Zmuda  
 Biała-Krakowska, ul. 11 Listopada 23.  
 (PAP) 265

**1 kalkulatora**  
**4 tokarzy**  
**2 frezerów**  
**3 formierzy**  
**1 rdzeniarka**  
 zatrudni natychmiast  
 Jeleniogórska Fabryka Maszyn i Odlewnia Żeliwa  
 w Jeleniej Górze, ulica Kilińskiego 32. 227

**ZAKŁADY ELEKTRO**  
 ogłaszają  
**przetarg nieograniczony**  
 na wykonanie projektu wentylacji huty elektrotermicznej, oraz planów wykonawczych komina wraz z obliczeniem statycznym i planów wykonawczych kanałów, odprowadających gazy i pary od pieców elektrycznych do komina  
 Blisze szczegóły oraz plany otrzymać można w biurze technicznym wspomnianych Zakładów.  
 Oferty należy składać do dnia 25. I. 1947 r. godz. 12 w Dyrekcji Zakładów Elektro w kopertach zalakowanych, gdzie w tym samym czasie nastąpi również otwarcie. (PAP) 264

**B-cia PAKULSCY**  
 Katowice, Mariacka 2  
 telefon 333-09  
**Duży wybór zajęcy**  
 253

**Potrzebujemy pilnie**  
**1 rutynowanego magazyniera** obeznanego z artykułami technicznymi  
**3 rymarzy** ze specjalną praktyką w szyciu pasów  
**1 egzaminowanego palacza** kotłów parowych  
**1 elektromontera**  
 Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw nadsyłać na adres: **Rudawska Fabryka Papieru, p. Dłużnica, pow. Nysa (Śląsk Opolski).** 226

**POLSKA ŻEGLUGA NA ODRZE**  
 Sp. z o. o.  
 z siedzibą we Wrocławiu  
 zatrudni  
**2 inspektorów**  
 możliwie ze znajomością księgowości lub wiadomościami technicznymi do kontroli terenowej. Warunki dobre — do omówienia na miejscu. Podania przysyłać należy do Zarządu Głównego, Wrocław, ul. Kleczkowska 50. (PAP) 261

**Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Fermentacyjnego**  
 Zabrze, ul. Sienkiewicza 28, tel. 36-56  
 zamieni:  
 1. 5 silników „Siemens Schuckert” 500 V, typ DMR, o mocy kw (i obrotach) min. 0,8/1400, 2,2/1420, 2,2/1415, 3/1420, 4/2850,  
 2. 1 silnik „Obermoser” 600/665 V, typ D 11, o mocy i obrotach 2,2/2880,  
 3. 1 silnik „Elmi” 500/860 V, typ GD 313, o mocy i obrotach 3 PS/1440,  
 na silniki równwartościowe prądu zmiennego, krótkozwarte, okapturzone 120/220 V, 220/380 V, o obrotach normalnych i wyżej podanej mocy. (PAP) 263

**DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH OKRĘGU ŚLĄSKIEGO w BYTOMIU** zaangażuje kilku wykwalifikowanych **pracowników księgowości** na stanowiska **cenzurentów** do Oddziału księgowości przy Biurze Finansowym D. L. P.  
 Od kandydatów wymagana jest znajomość księgowości, a zwłaszcza księgowości kameralnej, prowadzonej w instytucjach państwowych wzgl. samorządowych. Pierwszeństwo mają b. pracownicy administracji Lasów Państwowych. Zgłoszenia osobiste w Biurze Finansowym D. L. P. Bytom, ul. Wyczółkowskiego 4, III p. (PAP) 272

**DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH W BYTOMIU, ul. Wyczółkowskiego 4** zakupi większą ilość **pił tartacznych** następujących wymiarów:  

1.10 cm.	1.40 cm.
1.20 „	1.50 „
1.25 „	1.60 „
1.30 „	1.70 „

 (PAP) 270

**» SPOŁEM «**  
 Okręgowy Oddział Rolniczy Katowice, ul. Zabrska 10, pokój 120. Tel. 337-29  
**POLECA:**  
**Owoce i warzywa mrożone** w stanie świeżym po cenach przystępnych  
 porzeczki  
 miążga jabłkowa z cukrem  
 jagody czarne  
 wiśnie  
 ogórki  
 pomidory  
 fasola zielona  
 groszek  
 269

**Kupimy prasę**  
**»Wyciągarke«**  
 o podwójnym działaniu typu S. Schuler — Goepfingen.  
 nacisk — 130 ton  
 skok stołu — 320 mm.  
 głębokość tłoczenia — 260 mm.  
 rozstawienie (prześwit pracy) — 1020 mm.  
 Oferty kierować do Zjednoczenia Przemysłu Wyrobów z Blachy, Bytom, Chrzastowskiego 17. (PAP) 238

**Kontakty**  
 lub nakładki stykowe dla przerywaczy, przekładników i sygnałów samochodowych kupimy prywatnie każdą ilość. Siemianowice Śl., ul. Powstańców 10 (Wydział Zaopatrzenia). 257

**NASIONA**  
**warzyw i kwiatów i rolne**  
 poleca  
**F-a „CERES”**  
 Zabrze, pl. Warszawski 1, tel. 32-14, 244

**Kompresor**  
 nowy, do pompowania opon samochodowych. **SPRZEDAM.** Zabrze, telef. 39-31. 249

**Wytwórnia Wyrobów Metalowych**  
**M. WOŹNIAK**  
 Częstochowa, Curie-Skłodowskiej 8, - telefon 13-50  
 poleca po cenach fabrycznych:  
 zamki zatraskowe do drzwi, zameczki meblowe uniwersalne, wpuszczane i wierzone wszelkich rozmiarów oraz uchwyty po pomp rowerowych. 254

**PIEGI**  
 krosty, węgry, liszaje i inne zanieczyszczenia cery — usuwa niezawodnie uniwersalny krem „ORLIDAL Nr. 8”, który znany jest ze swej jakości z czasów przedwojennych. Polecamy również inne odmiany kremów: jak **hormonowe, odżywcze, do rąk, po goleniu — doskonałą wodę do włosów itp.** Do nabycia w Drogeriach i Perfumeriach. 245  
**WYTWORNIĄ KOSMETYCZNA „ORLIDAL”**  
 F. NIEMYJSKA, Rzeszów Asnyka 1.

**KATOWICKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W WELNOWCU** poszukuje dostawcy na **części zapasowe do motorów do rynien potrząsalnych** następujących typów:  
 Eickhoff MED I  
 MDR — Trojak  
 Flottmann ZKS 160  
 ZKS 350  
 ZKN 200  
 ZD 29 Bliźniak.  
 Ewentl. wzory oglądać można na kop. Wujek. Magazyn w Katowicach - Brynowie. Oferty przyjmuje Wydział Zaopatrzenia K. Z. P. W. w Welnowcu, ul. Kościuszki 13, pokój nr. 7. 250

**HOCKEY, UBRANIA i SPRZĘT NARCIARSKI** dostarcza:  
**F-a JAN PUJDAK i Ska**  
 Łódź, Piotrkowska Nr. 83, tel. Nr. 126-62. (PAP) 233

**WYDZIAŁ POWIATOWY w ŻYWCU i RADA SZPITALNA** ogłasza **KONKURS** na następujące stanowiska:  
 1. Dyrektora Szpitala,  
 2. Asystenta-chirurga,  
 3. Lekarza okręgowego w Gilowicach (9 km od Żywca) z dodatkowym objęciem funkcji Kierownika Ośrodka Zdrowia.  
 Wymagane kwalifikacje:  
 a) dyplom lekarski uznany przez Państwo Polskie.  
 b) prawo wykonywania praktyki lekarskiej,  
 c) dowód obywatelstwa polskiego,  
 d) dowody specjalności:  
 dla Dyrektora Szpitala przynajmniej 3-letnia praktyka na oddziale chirurgicznym, dla asystenta - chirurga 2-letnia praktyka szpitalna, w tym przynajmniej jednoroczna praktyka na oddziale chirurgicznym z możliwością znajomości roentgenologii.  
 Warunki:  
 ad 1) według VI. st. si. prac. samorz. z wszelkimi dodatkami i możliwością dodatku mieszkaniowego,  
 ad 2) według VII. st. si. prac. sam. z wszelkimi dodatkami i wynagrodzeniem za godziny nadliczbowe,  
 ad 3) według VII. st. si. prac. sam. z dodatkowym wynagrodzeniem za prowadzenie poradni Ośrodka Zdrowia oraz mieszkanie.  
 Zapytania oraz podania z wymaganymi dowodami i życiorysem, własnoręcznie napisanym, należy wnieść na ręce Lekarza Powiatowego w Żywcu do dnia 28 lutego 1947 r.  
**Przewodniczący Wydziału Powiatowego:**  
 w z. (—) mgr Czesław Cekiera 256

**Kocioł parowy LANKASZYRSKI FITZNER - GAMPER**  
 rok 1910, 111 m<sup>2</sup>, 2 płomienicowy, ciśnienie robocze 12 atm. do sprzedania. Zgłoszenia: Łódź, Piotrkowska 83 D/H JAN PUJDAK. Tel. 126-62. (PAP) 232

**Poważna fabryka na terenie Bielska** poszukuje **księgowego-kalkulatora**  
 Oferty do „Czytelnika” pod „Rutyna”. 258

**UWAGA! UWAGA!**  
**CENTRALA ZBYTU WYROBÓW WŁÓKNIEN NICZYCH** poleca w dużym wyborze nie! krawieckie, fastryga, rymarskie, szewskie, techniczne, tapicerskie, do sieci rybackich oraz worki, sienniki, tkaniny papierowe, workowe, dekoracyjne, sztywniki papierowe do galanterii. 246  
**KATOWICE, UL. OPOLSKA NR. 15, m. 1.**

**Dyrekcja P. M. T.** poszukuje sił technicznych, a mianowicie: **inżynierów, technologów i techników** o ukończonych studiach mechanicznych i elektrotechnicznych dla obsadzenia stanowisk technicznych w placówkach P. M. T. na prowincji oraz w Biurze Technicznym Dyrekcji P. M. T. w Warszawie.  
 Kandydaci na referentów mechanicznego i elektrotechnicznego w DPMT w Warszawie winni wykazać się dłuższą praktyką zawodową i administracyjno-biurową.  
 Reflektanci zechcą zgłosić się do Biura Technicznego Dyrekcji PMT w Warszawie, ul. Nowy Świat 4, w godzinach 10 — 14, składając jednocześnie podanie, życiorys własnoręcznie napisany oraz odpisy świadectw z ukończonych studiów, odbytej praktyki i referencji z prac. (PAP) 217

**Krakowska SZKOŁA KOSMETYCZNA**  
**FILIA BYTOM, ul. Krakowska 1, III p.**  
 1-roczną Szkołą Zawodową **przyjmuje WPISY** codziennie od godz. 15-20.  
 Początek zajęć szkolnych dla nowego kursu 10. II. 1947 r. 247

**Opony samochodowe**  
 750 x 20, 750 x 16, 190 x 20, 725 x 20  
 oraz  
**paski klinowe samochodowe** stale na składzie 251  
**GE-HA-PE** Biuro Techniczno-Handlowe Katowice, ul. Stawowa 3, telefon 307-41

**Lecznica Związkowa**  
 Kraków, Garncarska 11, tel. 507-72 i 506-28  
**wznowiła przyjmowanie chorych z wyjątkiem zakaźnych i umysłowych.**  
 Pokoje wspólne i separatki. 260

